



# BRZASK



# NOWEJ ERY

czyli

## ZWIASTUN KROLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego wszędzie słońce sprawiedliwości". — Mat. 4:2.

MIESIĘCZNIK

VOL. 3

STYCZEŃ (JANUARY)

NO. 1

R. P. 1934

SPIS RZECZY:

Widoki z Wieży .....	3
Widoki Dla Izraela Cieleśnego .....	3
Ludzkość Umysłowo Podupada .....	5
Tajemnica Prawdziwego Pokoju .....	6
Cudne Słowa Żywota .....	6
Przyszłe Dzieło Błogosławienia .....	7
Niech Się Nie Trwoży Serce Wasze .....	8
Posłańcy Boży w Ostatnich Dniach .....	9
Obecność Chrystusa — Kam. Obrażenia .....	10
Co Można Dokonać Przy Wspól. Siłach .....	10
Sprawozdanie Finansowe .....	11
Stawiajcie Ciała Wasze Ofiarą Żywą .....	12
Czy Starożytni Św. Byli Na Próbie .....	13
Kto Może Odpaść Od Łaski Bożej .....	14
Znajomość Sprowadza Odpowiedzial. ....	14
Interesujące Pytania i Odpowiedzi .....	15

"Wilk z barankiem paść się będą razem" . . . "Nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej górze świętej, mówi Pan. — Iza. 65:25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie . . . Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie".—Mat. 5:2,3,10.

# PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — Radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russella. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. "Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budojąc na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 List do Kor. 3:11-25; 2 List Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbor wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym". — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczane jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

## Według Naszego Wyrozumienia Pismo Św. Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej Świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spływać na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie zapełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Objaw. 15:5-8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował", jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziałal w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze terazniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w królestwie Chrystusowem to jest restytucja czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk ich Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rośniętnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

## "BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 1142, Detroit, Mich., U. S. A.

CENA PRENUMERATY — ROCZNIE .....\$1.00  
NUMER POJEDYŃCZY .....10c

### PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.

Pismo to wychodzi pod nadzorem Zarządu Wykonawczego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., z którego przynajmniej trzech musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw "Towarzystwa", zanim mogą się ukazać na łamach "Brzasku Nowej Ery". Artykuły redagowane na czasie muszą być w harmonji z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami i mieć uznanie najmniej pięciu braci wchodzących w Zarząd Wykonawczy, w który wchodzi siedmiu braci obranych przez ogół na Generalnej Konwencji, w Detroit, Mich.

#### WYKŁADY PISMA ŚW. ODBYWAJĄ SIĘ:

**W DETROIT, MICH.:**—W Sali O. P. i F. T. A., 3111 Elmwood Avenue, pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., w każdą niedzielę od godziny 4-ej do 5-ej po południu.

**W CHICAGO, ILL.:**—Zebrania Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., odbywają się w każdą niedzielę po południu od godziny 2:30 do 5:30 wieczorem, w sali "Methodist Church" 1717 North Fairfield Ave., Chicago, Ill.

**W BUFFALO, N. Y.:**—Wykłady Pisma Świętego odbywają się regularnie w każdą niedzielę o godzinie 10:30 rano i 7:30 wieczorem. W sali Brown, Walden Ave., róg Woltz Ave.

**PUBLICZNE WYKŁADY W MILWAUKEE, WIS.,** odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10-ej do 12-ej w sali J. Bonka, pn. 1835 S. 6-ta ul.

**W CLEVELAND, OHIO:**—W Sali Domu Polskich Baptystów, przy Broadway, róg Fullerton, w każdą niedzielę o zwykłym czasie.

**W WARSZAWIE:**—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10:30 do 12-ej, i popołudniu od 16:30 do 18-ej. przy ulicy Wroniej 63, m. 12.

**UWAGA:** Uchodzą bracia i siostry, którzy nie są wstanie prenumerować Pisma "Brzask Nowej Ery", proszeni są nadesłać nazwiska i adres do wydawnictwa, a pismo to będzie im wysyłane bezpłatnie. Adresować: "Brzask Nowej Ery", P. O. Box 1142 Detroit, Mich., U. S. A.

**UWAGA Abonamentu pisma Brzesk Nowej Ery.**—Przy odnawianiu prenumeraty prosimy o podawanie adresu wyraźnie, na który pismo ma być wysyłane. Ktokolwiek zamówił B. N. E., a nie otrzymuje regularnie lub wcale, proszony jest o jak najwcześniejsze powiadomienie wydawnictwa.

#### NASTĘPUJĄCE KSIĄŻKI I BROSZURY SĄ DO NABYCIA:

- BOSKI PLAN WIEKÓW.** — Dzieło to przetłumaczone na 21 różnych języków. To samo dowodzi jego popularności; jest to pokarm dla myślących ludzi. W pięknej oprawie. Stron 488. Cena ..... 35c
- NADSZEDŁ CZAS.** — Dzieło to opisuje Czasy Pogan. Wielki Jubileusz Ziemi. — Nadszedł czas na ustanowienie Królestwa Bożego. Cena ..... 35c
- PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE.** — Opisuje Dzień Przygotowania. Wybawienie i wywyższenie Kościoła. Oczyszczenie Świątyni i Dzieło Żniwa. Cena ..... 35c
- WALKA ARMAGIEDONU.** — Książka ta opisuje Konieczność i Sprawiedliwość Dnia Pomsty. Walka Wielkiego Dnia. Wielkie Proroctwo Naszego Pana. Cena ..... 40c
- POJEDNANIE POMIĘDZY BOGIEM I CZŁOWIEKIEM.** — Opisuje Autora Pojednania. Okup za wszystkich. Święty Duch Boży. Cienie Przybytku. Cena ..... 40c
- NOWE STWORZENIE.** — Książka ta opisuje Początek Stworzenia Bożego. Powołanie Nowego Stworzenia. Organizację Nowego Stworzenia. — Wielkanoc. Zmartwychwstanie. Cena ..... 40c
- "CZŁOWIEK GRZECHU — CZYLI ANTYCHRYST".** — W powyżej zatytułowanym dziele zawiera się 5 ważnych, szeroko omówionych przedmiotów. (1) Co to jest i kto "Antychryst". (2) "Armagedon jest bliski". (3) Propozowane Środki Zaradcze i Finansowe. (4) "Walka Wielkiego Dnia". (5) "Ustanowienie Królestwa Bożego i Sposób Jego Objawienia". Powyższe dzieło zawiera pięć przedmiotów, obejmuje 300 stron druku. Cena ..... 30c

#### NOWA GAZETKA "ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO."

Podajemy do wiadomości Zgromadzeń jak również poszczególnych jednostek, że w tym miesiącu wyjdzie z druku gazetka "Zwiastun Królestwa Bożego" Nr. 4, która opisuje temat "Walka o Piątą Władzę Uniwersalną" na podstawie proroctwa Daniela. Prosimy zbory, zamawiające powyższą gazetkę, o jak najrychlejsze powiadomienie nas, ile mają życzenie nabyć danej gazetki, aby można wydrukować dostateczną ilość. Nakład jest 50,000, jak poprzedniej gazetki, której ilość nie wystarczyła. Powyższa gazetka jest do użycia na przyszłą wiosnę obecnie bracia i siostry oprócz okolic, gazetka Z. K. B. No. 3. Doradą naszą jest, by dostarczać gazetkę do rąk a nie wkładać do skrzynki od listów. Cena następnej gazetki będzie ta sama \$2.25 za tysiąc. Zamówienia nadsyłać na adres: Stow. Badaczy Pisma Świętego, P. O. Box 1142, Detroit, Mich.

# BRZASK NOWEJ ERY

Czyli  
ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. III.

STYCZEŃ (JANUARY), 1934.

NO. 1

## WIDOK Z WIEŻY

**W**ITAMY rok 1934! W roku tym kończy się okres dwudziestoletni, zapoczątkowany z rokiem 1914. W okresie tym zostało bardzo dużo dokonane pod każdym względem, a w roku pieczętującym ten okres dokona się jeszcze więcej według nakreślonego Boskiego Planu. Lud Boży jest przygotowany na przyjęcie wszystkiego, co Opatrzność Ojcowska przeprowadzi w tym roku. Nie można wymagać od naszego Ojca niebieskiego, aby przeprowadził rzeczy takie, które byśmy pragnęli, aby były już przeprowadzone. Bóg ma swój własny czas na przeprowadzenie każdego szczegółu w swoim planie. Winniśmy być zupełnie zadowoleni z tego, że widzimy te rzeczy jak są przeprowadzane na dobro całej zubożałej ludzkości.

Możemy być pewni, że w tym nowym roku lud Boży dozna wiele łask i błogosławieństw Ojcowskich, a szczególnie w pracy na niwie Pańskiej. Pracy na niwie Pańskiej jest dosyć dla wszystkich prawdziwych współofiarników Chrystusowych i każdy winien wykonać swoją część z jak największą dokładnością i poświęceniem. W miarę tych usiłowań i poświęcania się, Pan będzie zlewał na każdego Swego naśladowcę Swoje obfite błogosławieństwo. Należy się także spodziewać i doświadczeń, trudności i rozmaitych prób, jakie będą szły w parze z temi błogosławieństwami. Przeciwnik ludu Bożego, Szatan, będzie starał się przeszkadzać w każdej dobrej sprawie tym, którzy będą w niej zajęci, a nasz Ojciec niebieski dozwoli na to, aby "ostatek" Kościoła wypróbować. To też lud Boży winien odnowić swoje śluby i postanowienia na ten rok 1934, aby przyjął każde doświadczenie bez szemrania i narzekania, jako zrzęczenie Ojcowskie dla siebie.

### WIDOKI DLA ŚWIATA SĄ CIEMNE

Świat rozpoczyna rok 1934 z wielką niepewnością, w rozstrojeniu nerwowym i z bojaźnią. Nadzieja jednak jest pokładana w dobrach doczesnych. **Pieniądz jest królem w obecnym ustroju społecznym!** Jest on uszańcowany w formach wielkiego kapitału całego świata. Dzisiaj jest walka prowadzona przez kapitał międzynarodowy, aby był utrzymany parytet złota. Podczas gdy klasa pracy dąży do obalenia go, jako "złotego cielca", któremu świat cały od wieków hołdował. Stąd starcie jest nieuniknione między tymi dwoma siłami przeciwnymi, a rezultat tej walki dla obu stron będzie niekorzystny.

Mimo tak wielkiego ucisku, ludzie nie przykładają do tych rzeczy wielkiej wagi, podobnie jak nie przykładali do poselstwa Noego. Stan dzisiejszej ludzkości dobrze określa

apostół Paweł w liście do Rzymian, rozdziały 1 i 2. Pan przez tego apostoła zwraca naszą uwagę na fakt, że ludzie przy końcu tego wieku mieli być skłonni do mówienia, że nie będzie żadnej zmiany w dyspensacji: że wszystkie rzeczy trwają taksamo jak od początku świata i taksamo zawsze będą trwały, że nie należy się wcale spodziewać żadnej większej zmiany. Jednakże my wcale nie przejmujemy się wywodami uczonych i mądrych tego świata, lecz polegamy na Słowie Bożem i słuchamy głosu z góry, który upewnia nas, że nastanie zmiana, która jest tuż we drzwiach:

- 1) Zmiana władców. Książę Światłości zdejmie koronę księcia ciemności tego świata i zwiąże go, czyli ubezwładni go na tysiąc lat, aby nie zwodził więcej narodów (Obj. 20:3).
- 2) Obalenie wszelkich obecnych niesprawiedliwych instytucyj, które zostały zbudowane pod wpływem księcia ciemności, a które są podtrzymywane w nieświadomości, przesądzie i samolubstwie, na miejscu których ma być wzniezione panowanie urównouprawnienia pod prawem miłości, które podźwignie cały rodzaj ludzki z głębokości degradacji umysłowej, fizycznej i moralnej, oraz doprowadzi wszystkich posłusznych z rodzaju ludzkiego do zupełnej doskonałości, a zatem do poziomu urównouprawnienia, a nieposłuszni temu panowaniu będą zniszczeni w śmierci wtórej jako szkodnicy i buntownicy przeciw sprawiedliwości.

### WIDOKI DLA IZRAELA CIELESNEGO

Zdarzenia i wypadki dotyczące narodu Izraelskiego są śledzone przez świat niewierny, a szczególnie od wojny światowej. Przeobrażenie Palestyny w ostatnich latach wzbudza podziw u świata. Lud Izraelski przykłada do tej ziemi większą wagę niż kiedykolwiek. Ich marzeniem jest posiadnięcie tej ziemi jak najprędzej. Izrael duchowy ma dodatkowe świadectwo ze spełniania się prorocत्व. Buffalo Dziennik dla Wszystkich, z dnia 9-go sierpnia 1933 r. zamieścił artykuł pt.: "Nowy Rozkwit Ziemi Świętej," który uważamy za właściwe podać go w całości. Oto czytamy:

"Jest jeden kraj w świecie, który nie tylko nie cierpi w tym długoletnim zastoju, lecz z każdym rokiem rozwija się i kwitnie coraz lepiej. Krajem tym jest Palestyna czyli tak zwana ziemia święta. Wzrastający mimo powszechnej depresji dobrobyt Palestyny jest zdumiewającym faktem. Bo ten mały kraik przeżywa dziś szybki rozwój w każdym kierunku ekonomicznym i to rozwój oparty na trwałych podstawach.

"Powody tego wyjątkowego dobrobytu są różne. Między nimi ważnym czynnikiem jest napływ zagranicznego kapitału, który w roku 1932 doszedł do \$12,000,000. Wpływa także wielki wzrost ludności, tudzież zastosowanie naukowych zasad i doświadczalnej praktyki do rolnictwa, handlu i przemysłu. Wreszcie przyczynia się

dużo inicjatywa, energia i wyobraźnia Żydowskiej Agencji, która czuwa nad rozwojem Palestyny.

“A trudności były ogromne, gdyż Palestyna zdawała się być ograniczona tylko do rolnictwa i to na bardzo małą skalę. Agencja wzięła się do twardej i inteligentnej pracy po nowych liniach i rezultaty okazały się świetne, zarówno dla Arabów jak i dla Żydów.

“Ta ziemia obiecana, którą komitet wywiadowczy Jozuego znalazł ongiś krainą płynącą mlekiem i miodem, przeszła długie wieki zastoju i stała się przeważnie jałową pustką. Dopiero po wielkiej wojnie zaczął się nowy rozkwit, dzięki bardzo wyťažającej żydowskiej pracy. Dziś dawna pustka produkuje pomarańcze, potaż i siłę elektryczną. Ma rafinerję nafty i fabryki zapalek. Wyrabia cement i porcelanowe zęby, tkaniny, produkty skórzanе, wszystko. Nad Regencją Żydowską rządzi oczywiście Mandat Brytyjski. Ma on być medjatorem między Arabami i Żydostwem, a nieraz zwraca się wyraźnie przeciw Żydom. Szczególnie ostro przestrzega praw imigracyjnych, aby nie dopuszczać dużo obcych Żydów, a niezaopatrzonych przychodźców wyklucza.

“Kraj kwitnie, bo palestyńskie banki przepełnione są depozytami zamożnych żydowskich zbiegów z Niemiec, Polski, Rumunii i innych krajów. Napływają też znaczne pieniądze z Narodowego Funduszu Żydowskiego. Także prywatni i pojedynczy Żydzi zagraniczni chętnie wkładają pieniądze w przedsiębiorstwa w Palestynie, ponieważ nie ma tam złotej waluty i zagraniczny pieniądz ma wartość o 50% większą niż we własnym kraju.

“Co do rolnictwa wielki postęp zrobiono w hodowli owoców cytrusowych, zwłaszcza na długo jałowych równiach wzdłuż wybrzeża. Organizacje kolonizacyjne objęły wielkie obszary i pocięły je dla osadników na działki do stu akrów. Wiercono studnie, sadzono drzewa, nawet zajęto się sprzedażą produktów. Do 1931 produkcja pomarańcz w Palestynie wynosiła rocznie 1.5 do 2 milionów skrzynek. W roku 1931 wzrosła na 3 miliony, w zeszłym roku na 4 i ćwierć miliona, na ten rok liczą zbiór na 6 milionów skrzynek. A ponieważ drzewa pomarańczowe sadzą wciąż, w kilku latach Palestyna wydawać będzie 10 milionów skrzyń pomarańcz rocznie.

“Podobnie palestyńskie sypy owocowe znajdują zbyt nie tylko na wschodzie, lecz w Europie. Rozwija się hodowla cytronów i zapowiada wielkie eksportowe możliwości. Ten dział zawdzięcza swe powodzenie głównie naukowym metodom, wprowadzonym przez sadowników z Kalifornii. Stąd cena gruntów, zarówno w miastach jak w okęgach rolnych wzrasta gwałtownie. Nad morzem liczą ziemię aż po \$500.00 za akier.

“Rolnictwu w Palestynie dotrzymuje kroku rozwój przemysłowy. Jest w kraju do 4,000 przemysłowych zakładów, w tem 600 większych fabryk. Centrem fabrycznym jest nowe żydowskie miasto Tel-Aviv; ma przeszło 60,000 ludności, a wzrasta o 12,000 głów rocznie. Tam są fabryki cegieł, dachówek, mebli, maszyn, obuwia, tkanin i innych towarów, choć surowiec trzeba przeważnie sprowadzać z zagranicy. W Haifa są olbrzymie cementownie, obsługujące wielkie budowlane projekty w całym kraju. Rzeka Jordan została uregulowana tamami i Palestyńska Korporacja Elektryczna dostarcza prądu dla fabryk i mieszkań wszędzie.

“Przy dzisiejszym tempie fabryki Palestyny wystarczają na potrzeby mieszkańców, a wnet zaczną prowadzić znaczny eksport. Pogłębienie portu Haifa jest na ukończeniu. Z drugiej strony toczą się wymiary nowej linii kolejowej Haifa - Bagdad. Dzięki temu Palestyna zajmować będzie coraz ważniejsze położenie w handlu Bliskiego i Środkowego Wschodu. Dość przecież powiedzieć, że Polska uznała za stosowne zaprowadzić własną okrętową komunikację z Konstancją do Haify — dla handlu z Palestyną.

“Tak się przedstawia nowy rozkwit Ziemi Świętej, na którą z najwyższych chrześcijańskich tradycji zwrócone są oczy świata, a z tradycji biblijnych oczy światowego żydostwa, dla którego Palestyna nigdy nie przestała być symboliczną ojczyzną. Szczerze więc życzyć trzeba, aby Palestyna rozwinęła swe możliwości tak szeroko, iżby zebrać i skupić w sobie mogła Żydów — ze wszystkich krajów.”

Powyższy artykuł tłumaczy dokładnie o tem, co się dzisiaj robi w Palestynie. Lud Boży widzi wypełnienie się prorocत्व. O tych rzeczach było bardzo szeroko mówione

już dawno, pisał o tem obszernie brat Russell w tomach Wykładów Pisma Świętego. Szczególnie tom 4 tłumaczy obszernie z jakimi trudnościami napotka się Naród Izraelski w ponownym posiadnięciu Palestyny. Dzisiaj widzimy, że chociaż z jednej strony Palestyna Żydom zapowiada się dodatnio, to z drugiej strony zaraz na początku roku 1934 gotuje się dla nich wielkie tam doświadczenie ze strony Arabów, którzy protestują przeciw ich większemu napływowi. Stąd należy się spodziewać wielkiej walki, o czem też prorok naprzód dawno napisał: “I tyć też, Judo! walczycь będziesz w Jeruzalemie, a zgromadzone będą bogactwa wszystkich narodów okolicznych, złoto i srebro i szat obfitość.” — Zacharjasz 14:14.

### ZNAKI CZASU.

Przed stu laty pierwszy parowiec kanadyjski — “Royal - William”, wyruszył z zatoki Św. Wawrzyńca i przybył do Cowes po 19 dniach podróży. Był to pierwszy okręt, poruszany parą, który przebył Atlantyk. Zdarzenie to było wówczas wielką sensacją, gdy owe 19 dni podróży z Europy do Ameryki wydawały się wówczas istnym cudem szybkości w porównaniu z powolnością okrętów żaglowych. Tylko w siedm lat później, w lipcu 1840 roku okręt “Britannia” odbył swą podróż między Liverpoolem a Nowym Yorkiem w 14 dniach i 8 godzinach. Był to dowód postępu i zbliżania się dnia Pańskiego. Dalszy rozwój był nieco powolniejszy, bo aż po 65 latach rekord powyższy został pobity o dwa dni. W latach 1905-1909 przepływano Atlantyk w 8 dniach, podczas gdy w roku 1933 okręt “Lusitania” odbył tę samą podróż w 4 dniach, 11 godzinach i 42 minutach.

Teraz połączenie między Europą a Ameryką będzie dużo prędsze jeszcze, ponieważ są projekty na pobudowanie wysp pływających na Atlantyku między temi dwoma częściami ziemskimi dla aeroplanów i wogóle dla podróży awiatycznej. Będą to przystanki i stacje, gdzie statki powietrzne będą mogły być zaopatrzone w paliwo. Słowem postęp umiejętności dzisiejszej wprowadza świat wprost w zdumienie. Oto kilka przykładów: Chicagoska prasa podaje, że policjanci chicagoscycy nosić będą miniaturowe aparaty radiowe, o ile doświadczenia przeprowadzane obecnie okażą się praktyczne. Małe te indywidualne przyrządy będą wszyte w mundury policjantów, a tuba i bateria będą przymocowane do pochwy rewolwerowej. Za pomocą tych aparatów policjanci znajdujący się na swych posterunkach będą mogli otrzymywać alarmy jak również będą mogli nadawać alarmy, wołać o pomoc i być w ustawicznym połączeniu z biurami policyjnemi.

Z biegiem czasu może każdy człowiek będzie mógł mieć podobien aparat tylko z tą różnicą, że tuba i bateria będą musiały być do czego innego przymocowane, ponieważ, gdy zostanie ustanowione Królestwo ludzie nie będą nosili rewolwerów; one okażą się zupełnie bezużyteczne, chyba będą w muzeach na pokaz ludziom, co się działo za panowania “boga tego świata” czyli Szatana.

Rzecz bardzo ciekawą i możliwą do urzeczywistnienia podaje Dziennik Związkowy pod nagłówkiem “Plany Zużycia Energji Promieni Kosmicznych”, zaopatrzając w rycinę i krótki opis jak to siła może być w przyszłości wykorzystana na dobro całej ludzkości. Oto czytamy:

"Nickola Tesla, wybitny wynalazca i fizyk oznajmił, że wynalazł sposób ujarznienia i zastosowania kosmicznej energii, co zręwolocjonizuje przemysł światowy. Ta nowa siła, uzyskana z promieni kosmicznych, wydzielanych przez słońce, da się zastosować do operowania okrętów, pociągów, fabryk, aeroplanów, wogóle wszystkich maszyn bez pomocy węgla, gazoliny, gazu itd. Energia ta transmitowana będzie z centrali przez fale powietrza na cały glob ziemski, to jest na ląd, morze i powietrze."

Powyższe najdokładniej mówi o błogosławieństwach dla całej ludzkości w Wieku Złotym. Ludzie wcale niepotrzebnie kłopotali się, że z biegiem czasu pokłady węgla zostaną zużyte i nie będą mieli czem opalać. Chociaż ludzie nie znający Planu Bożego zawsze mają o coś się martwić zupełnie niepotrzebnie. Polegający dzieci Boże na obietnicach Jego Słowa nie potrzebują się martwić, gdyż wiedzą, że świat przyszły pod panowaniem Chrystusa będzie tak piękny i tak uregulowany, że wszyscy będą mieli wszystkiego pod dostatkiem, że nikt nie będzie musiał pracować w pogię oblicza nad wydobyciem węgla lub wykonywanie jakiej innej mozolnej pracy, ponieważ będzie to Wiek Złoty, będzie to wielki Jubileusz dla całej ludzkości, w którym odpocznie od ciężkiej pracy. Siły dotąd nie wykorzystane będą zastosowane w przyszłości na dobro wszystkich ludzi, nie tylko dla jednostek jak to jest czynione podczas panowania złego.

### LUDZKOŚĆ UMYSŁOWO PODUPADA

Może kto powie, że wynalazki współczesnej doby powstają dzięki wielkim zdolnościom teraźniejszych ludzi, że ludzie teraźniejsi są daleko mądrzejsi od swoich przodków. Na pozór tak się zdaje, lecz w rzeczywistości jest zupełnie odwrotnie. Ludzkość umysłowo podupada z każdym rokiem, co zresztą udowodni najlepiej następujące zestawienie statystyczne z Dz. Zw., z dn. 22 listopada 1933 r.

"W roku 2139 nie będzie w Europie ani jednego normalnego człowieka. Z rewelacyjną przepowiednią wystąpił lekarz - psychiatra, szef statystyki chorób umysłowych w Londynie. Na podstawie skrupulatnych badań doszedł on do przekonania, że za 300 lat nie będzie w Europie ani jednego umysłowo normalnego człowieka. Jego zdaniem wskazuje na to wyraźnie statystyka lat ubiegłych. I tak w roku 1859 na 535 osób przypadał jeden obłąkany, w roku 1897 jeden na 312 osób, w roku 1926 jeden na 150 osób. Jeżeli choroby umysłowe będą przybierały na ilości w dotychczasowej progresji, to w roku 1977, to znaczy za 44 lat, każdy setny Europejczyk będzie obłąkany, a w roku 2139 ogarnie szaleństwo całą Europę."

Powyższe zestawienie statystyczne jakkolwiek może być pesymistyczne, to jednak świadczy o tem, że wynalazki i umiejtność dzisiejsza nie powstały dzięki mądrości ludzkiej, lecz dzięki czasom zbliżającym się na ustanowienie Królestwa Bożego. Bóg sprowadza te błogosławieństwa dla całego rodzaju ludzkiego, używając w wielu wypadkach ludzi, którzy nawet nie wiedzą, że są Jego narzędziami w

przeprowadzaniu Jego celów. Wzrost zastraszającego obłąkania powstaje dzięki warunkom obecnym, panowanie "boga tego świata" czyli Szatana Wojny, rewolucje, braki życiowe itp. są właśnie tego przyczyną. Gdyby warunki pozostały takie same jak są teraz do roku 2139, to nie ulega kwestji, że przepowiednie powyższe mogłyby się w całości ziścić, lecz mamy obietnice Słowa Bożego, że do tego nie przyjdzie, że warunki w niedalekiej przyszłości całkowicie się zmienią i że w roku 2139 świat cały znajdzie się pod panowaniem zupełnie innym, mianowicie Chrystusa i Jego Kościoła.

Prezydent Roosevelt, pisząc proklamację na dzień Dziękczynienia na 30 listopada 1933 roku, napisał ją w innym duchu niż którykolwiek z poprzednich prezydentów St. Zj. W swej proklamacji między innymi, pisze: "Szukajmy oświecenia w pewniejszym poznaniu tej **starej prawdy**, że chciwość i samolubstwo i pogoń za naleźnymi bogactwami nie mogą nigdy przynieść z sobą trwałej szczęśliwości lub dobra dla jednostki lub jej sąsiadów. Bądźmy wdzięczni za **przeminięcie czarnych dni**; za nowego ducha zależności wzajemnej jeden od drugiego."

Słowa powyższe są wypowiedziane wprost nakazem z góry, że ludzkość ma dziękować Bogu za koniec czarnych dni i że ma szukać tej starej prawdy, aby na jej podstawach poznać Boga. Jego prawo, którem mogłaby się rządzić w dniu jaśniejszym, jak prezydent dalej powiada: "Dziękujmy za jaśniejszy dzień."

Bardzo jest wątpliwe, aby ludzie światowi widzieli jaśniejsze jutro w całym tego słowa znaczeniu. Oni widzą coraz bardziej zaciemniony horyzont. Tylko lud Boży przy pomocy Słowa Prawdy widzi za rozpostartą powłoką zachmurzonego horyzontu jaśniejsze jutro, widzi to wielkie Słońce Sprawiedliwości, którego promienia uzdrowią całą zbolałą ludzkość, która podporządkuje się pod nowe prawo Wierzystego. Wówczas wszelkie siły przyrody, mające swój korzeń w Bogu, będą udziałem dla wszystkich ludzi. Ten Rok Nowy przybliży nas wszystkich do tych wielkich błogosławieństw, a zatem niech wszyscy naśladowcy Chrystusowi odnowią swoje śluby i postanowienia i niech z prawdziwą wdzięcznością serca powitają ten Rok i przyjmą wszelkie zrządzenia, jakie Opatrzność Ojcowska zamierzyła w tym roku przeprowadzić, oraz niech starają się wykonać wszystko, jako mądrzy szafarze, co będą mieli dane do wykonania. Pan ma dla ludu swego jeszcze wiele do wykonania, a przeto nie słabiejmy i nie zwyczajmy na przeciwności i na rozmaite fortele nauk ludzkich, tylko pokładajmy ufność w Nim i nieśmy sztandar prawdy aż do zwycięstwa!

Wszystkim czytelnikom i całemu ludowi Bożemu przez łamy tego Pisma ślemy gorące pozdrowienie chrześcijańskie, życząc w tym Nowym Roku wszelkich łask i błogosławieństw Ojcowskich, a przedewszystkiem bojowania o "wiarę raz świętą podaną."

### MOJA DROGA

Niech swoją drogą idzie świat.  
Nie dla mnie droga ta;  
Ja muszę dążyć w Pański ślad,  
Bo tam powinność ma.

Lecz kiedy przyjdzie drogi kres,  
Gdy minie chwila zła;  
To Pan w nagrodę moich łez,  
Koronę chwały da.

## TAJEMNICA PRAWDZIWEGO POKOJU

**“Niechaj się nie trwoży serce wasze.” — Ewangelja Jana 14:1.**

**S**WIAT pełen jest uciśnionych serc; bo pełen jest niedoskonałości, pośrednio czy bezpośrednio, jako wynik grzechu i kary śmierci, które przez 6,000 lat trapią nasz rodzaj ludzki, nadwyrężają nasze umysłowe, moralne i fizyczne władze i sprowadzają nam nie tylko zdeprawowanie ale zawód, smutek i boleść. Gdyby każdy z nas miał tylko swoje własne ciężary to i tak byłoby ponad jego własne siły; ale w dodatku każdy z nas styka się z innymi trudnościami w życiu, w domu, w interesie, w towarzystwie, we wszystkich sferach życiowych, jego własne słabości i usterki powiększają się, a kłopoty się zwiększają przez jego styczność z ambarasami innych, ich kłopotami, ułomnościami i niewłaściwościami — umysłowymi, moralnymi i fizycznymi. Dobrze Apostół napisał: “Wszystko stworzenie wspólnie wzdycha i boleje aż dotąd”. I dobrze Prorok napisał: “Człowiek narodzony z niewiasty dni krótkich jest i pełen boleści”. — Rzym. 8:22; 1 Job 14:1.

Nikt nie wie więcej odnośnie ciężarów życiowych niż współczujący lekarze, adwokaci i duchowni. Wzdychające stworzenie w czasie swych specjalnych dolegliwości i udręczenia fizycznego, moralnego, umysłowego, zwraca się do tych, których znajomość balsamów, fizycznych i duchowych stanowi legalną ulgę i otwór, przez który światło nadziei zlewa się cokolwiek na uciśnioną duszę. Te trzy profesje są przeto uważane za najzaszczytniejsze i najdobroczynniejsze z wszystkich znanych; a gdy są poparte przez współczucie i miłość napewno działają wiele dobrego, napewno przynoszą wielką ulgę, wpajają nową nadzieję. Ale zaprawdę, nie wszyscy lekarze, nie wszyscy adwokaci, nie wszyscy duchowni są kierowani aktualną miłością i współczuciem! Bez poszczególnego ich sądzenia, bezpiecznie możemy przypuszczać, że podobnie jak reszta rodzaju ludzkiego, tak i ci ludzie, posiadający najwyższe sposobności w świecie do przynoszenia ulgi swym bliźnim, są ogólnie uczestnikami samolubstwa, jakie się rozwinęło w sercach ludzi jako część wydanego owocu z grzechu, jako wynik z częściowego zatracenia Boskiego podobieństwa, na które człowiek został stworzony — do doskonałego wyobrażenia Bożego w ciele, Boga miłości, “Boga wszelkiej łaski.”

### “CUDNE SŁOWA ŻYWOTA”

Nasz tekst jest częścią posłannictwa naszego Pana do Jego uczniów tuż przed Jego ukrzyżowaniem. Będąc sam przygnębiony zmartwieniem i niezmiernie zasmucony w przewidywaniu haniebnego śmierci, jaką miał wkrótce ponieść, naszego Pana myśli i pocieszające słowa były skierowane do Jego uczniów, którzy byli zakłopotani i przygnębieni. Ukrywając swój własny smutek, pocieszał ich i przez to dał przykład wszystkim swoim naśladowcom, którzy chodzą śladem stóp Jego i naśladowują Go, są jednocześnie w świecie dobrymi lekarzami, wykładaczami Boskiego Prawa i głosicielami Boskiego Prawa Miłości. Zaprawdę, bez względu na to, jak wielce oceniamy cuda dokonane przez naszego Pana — leczenie chorych, zbudzenie umarłych, przywracanie ślepych wzroku i głuchym słuch — które przemawiają do nas z największym objawem w Jego nauczaniu Jego doktryny. Prawdę mówili niektórzy za Jego czasu: “Nigdy tak nie mówił człowiek, jako ten człowiek” (Ew. Jana 7:46); a na innym miejscu: “I wszyscy mu da-

wali świadectwo i dziwowali się wdzięczności onych słów”, cudownych słów żywota. — Łuk. 4:22.

I tak też być musi z naśladowcami Jezusa. Pan nasz mógłby spędzić cały Swoj czas i zużyć wszystką Swoją energię na uzdrawianie chorych, na wzbudzanie umarłych. Lecz to nie było Jego misją. W tych cudach On dał jedynie dowód mocy Bożej spoczywającej w Nim, jako przedsmak błogosławieństw, jakie jeszcze przyjdą na świat przy Jego Wtorem Przyjściu — Czasów Ochłody, jakie wtedy przyjdą, “Czasu Naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków” (Dzieje Ap. 3:19-21). Przy Sadzawce Bet-saidzie tłumy czekały na niego, ażeby je uzdrowił, ale nasz Pan uzdrowił tylko jednego; bo to było dostatecznym dla Jego zamysłów a nie dlatego jakoby nie posiadał współczucia. Odpowiedni czas na uzdrowienie nieprzyjaznych trudności świata jeszcze nie przyszedł. Ci, których zainteresowanie zostało obudzone przez fizyczne uzdrowienie, szybko zwrócili swoją uwagę na gotowość Pana do uzdrowienia wszystkich skruszonego serca, pomazania olejkami wesela z ducha niebieskiego i do wzbudzenia tych umarłych w przestępstwach i grzechach do nowości żywota przez wiarę. — Izaj. 61:1-3.

Podobnie wszyscy naśladowcy Jezusa są upoważnieni jako Jego reprezentanci do głoszenia Wesołej Nowiny wszystkim tym, którzy mają uszy ku słuchaniu — do obwieszczenia Boskiego Programu, że tak jak grzech i śmierć przyszedł przez jednego człowieka nieposłuszeństwo, tak wyzwolenie zostało osiągnięte przez drugiego “Człowieka Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie na Okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego” (1 Tym. 2:5,6). Ci są upoważnieni do wykonywania pracy dobrego lekarza i do wiązania zranionych serc. Ci są upoważnieni jako adwokaci biegli w Prawie Bożem do wskazywania skłonny do słuchania, że grzech, przestąpienie Boskiego Prawa sprowadził wszelkie nieszczęścia na rodzaj ludzki, które sprawiają niezliczone tysiące żałoby. Upoważnieni są oni dalej do wykazywania, że Jezus nasz Pan dał Samemu Siebie pełną ceną Okupu, czyniąc zadosyć wymaganiom pogwałcowanego Prawa; i że tym sposobem jest możebne dla wszystkich, którzy odwrócili się od grzechu i którzy się starają powrócić do harmonji z Bogiem i z Jego doskonałym Przykazaniem Miłości, do zbliżania się ku Niemu przez Chrystusa jako ich Orędownika i do ocenienia, że nie są już dłużej potępionymi, ale usprawiedliwionymi dostatecznie z wszystkich rzeczy przez ich wiarę w swojego Odkupiciela i Orędownika.

Upoważnieni są oni jako sędzi Ewangelji, Królewskie Kapłaństwo, do wskazywania tym, co mają uszy ku słuchaniu, że pojednanie dokonane przez Pana naszego Jezusa nie tylko zakrywa nasze grzechy w przeszłości, lecz zakrywa także słabości i niedoskonałości czasu obecnego i przyszłości dla wierzących o tyle, o ile nie są dobrowolne, znienawidzone z walczeniem. Upoważnieni są do zapewniania wszystkich takich w imieniu Mistrza, że “Ojciec Sam miłuje ich”; że wszystkie rzeczy pomagają ku dobremu tym, którzy miłują Boga, którzy według postanowienia Bożego powołani są; i że ewentualnie przez uwielbio-



nego Chrystusa, Głowy i Ciała, Oblubienca i Oblubienicy, błogosławiona sposobność do pojednania się z Bogiem na mocy warunków Nowego Przymierza ma być rozciągnięta na "wszystkie narody ziemi" — włączając w to tych, którzy zeszli do wielkiego więzienia śmierci bez posiadania pełnej i odpowiedniej znajomości Pana i Jego Planu, takiej, jaką śmierć Chrystusowa zagwarantowała, że wszyscy mieć ją będą, zanim mogli by umrzeć wtórą śmiercią. — Ew. Jana 16:27; Rzym. 8:28.

#### "ABYM ZAWIĄZAŁ RANY TYCH, SKRUSZONEGO SERCA.

Z takiego punktu widzenia, poświęcone Pańskie Maluczkie Stadko, Królewskie Kapłaństwo, ma nawet w teraźniejszym czasie wspaniałe sposobności do służenia braciom i tym z pośród świata, którzy mają uszy ku słuchaniu i pragną stać się z klasy braci. Nie jest prawdą jakoby Bóg dał upoważnienie swoim ambasadorom, by szli przez życie, raniąc serca swych bliźnich. Przeciwnie, zlecenie powiada, że ci członkowie Ciała Chrystusowego, którzy otrzymali namaszczenie Ducha Świętego od Pana Jezusa, ich Głowy, zostali upoważnieni do zawiązywania ran tych, którzy są skruszonego serca, pocieszać wszystkich płaczących w Syonie, ogłaszać miłościwy rok Pański.

Jeżeli niektórzy są usposobienia do utrzymywania, iż pocieszanie strapiionych i ściśnionych na sercu obejmuje to, że posłańcy Boga, słudzy Prawdy, mają przedewszystkiem uciskać serca, by powodować strapienia, to my odpowiadamy: Nie! Nie tak jest napisano i nie powinniśmy nic dodawać do Słowa Bożego. Różne czynniki są czynne wokół nas, powodując uciśnienie serca i ranienie. Powinniśmy przyjąć do tego stopnia ducha Pańskiego, ażebyśmy, o ile możliwości, nie powodowali ucisku serc, żadnego nie ranili, ale przeciwnie — czynili wszystko co jest w naszej mocy, ażeby dokonać uzdrowienia tych, których mogą osiągnąć nasze wpływy. Grzech uciska serca tysięcy. Zawodzenie się na siebie samych, zawodzenie się w swych ambicjach, w swych zabiegach, zawodzenie się na przyjaciół, w interesie, w przyjemnościach — wszystko to powoduje ranienie i uciśnienie. Więcej bowiem jest serc strapiionych i uciśnionych, niż ich lud Pański może uzdrowić i możemy być dostatecznie zadowoleni z pracy, jaką nam Mistrz dał do spełnienia, a uciskanie serc pozostawmy Przeciwnikowi i tym, którzy są w zewnętrznych ciemnościach i nieznanności Pana i Jego Ducha. — Izaj. 42:16.

Naszem wyrozumieniem jest, że wielki Czas Ucisku, o którym Pismo Św. uczy, jest bardzo bliskim — wielki ostateczny ucisk w historii tego świata, w którym okresie niezrównanej anarchji, wszystkie nadzieje ludzkie i ambicje najzupełniej zawiadą. Jak Pismo Św. zaznacza: "A będzie czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być aż do tego czasu, ani potem będzie" (Dan. 12:1; Mat. 24:21). Ten wielki ucisk, jak Pismo Św. wskazuje, będzie rezultatem samolubstwa, dochodzącego do swego szczytu, stającego się dojrzałym i wydania nasienia. Świat zawsze był samolubnym; ale według Pisma Św. i podług naszych własnych obserwacji, ten duch chciwości i samolubstwa rozprzestrzenia się coraz szerzej i szerzej i obejmuje prawie każdego członka rodu ludzkiego. Ewentualnie sprawdzi się, co Pismo Św. opisuje, że "każdego człowieka ręka będzie przeciwko bliźniemu swemu" z tym rezultatem,

że nie będzie pokoju wychodzącemu i wchodzącemu". — Zach. 8:10.

Świat nieznanący Boga i Planu, jaki On przygotował na błogosławienie wszystkich narodów ziemi w czasie Tysiąclecia, odczuje Czas Ucisku najdotkliwiej. Lecz Pismo Św. daje nam do zrozumienia, że ich smutki, niedole i uciśnienia serca będą ewentualnie na ich korzyść, bo to powszechne z orania świata pługiem ucisku i uciążliwości tego czasu, kiedy wszystkie nadzieje będą rozwiane, przyniesie im ostateczne dobro i odwróci uwagę od fałszywych nadziei, za jakimi wielu z nich przez długi czas napróżno goniło — przyniesie im lepszą, prawdziwą nadzieję, jaką Pan postanowił, której ośrodkiem jest Chrystusowe Królestwo, a gruntem którego jest Jego ofiara Okupu na Kalwarji. — 1 Tym. 2:5,6.

#### PRZYSZŁE DZIEŁO BŁOGOSŁAWIENIA

Jakże mądrzem jest Boskie zrządzenie, by ci, którzy mają być złączeni z Panem Jezusem w czasie Jego Tysiącletniego Królowania w dziele podnoszenia i dopomagania ludzkości z jej trudności i z rozmaitej degradacji, będą ci sami, którzy w tej sprawie nabierają wprawy teraz przez zawiązywanie ran skruszonych serc stosunkowo niewielkiej liczbie, którzy mają ucho ku słuchaniu i pragną dać posłuch łasce Bożej w ciągu Wieku Ewangelji. Tak widzimy zobrazowane zdanie gdzieindziej w Piśmie Św., że jesteśmy w Szkole Chrystusowej, przygotowywani do przyszłego użytku. Tak widzimy, że jak lekarze i pielęgniarki są trenowani do swej przyszłej pracy, tak ci, których Pan powołał do chwalebego "Królewskiego Kapłaństwa" na przyszłość do błogosławienia ludzkości, otrzymują teraz praktyczne szkolenie w ich własnych sercach, w ich własnych rodzinach, wśród ich własnych krewnych i w Domownictwie Wiary.

Co za myśl, że naszą przyszłą graduaacją i możność uczestniczenia w dziele Królestwa jest zależne od tego jak się teraz nauczymy sztuki zawiązywania zranionych serc tych, z którymi mamy styczność! Nie dlatego jakoby zdolność była ważną rzeczą, lecz miłość. Ten, kto wiele miłuje i który teraz widzi uciśnione i strapione serca wokół siebie, będzie skłonny do czynienia dobrze wszystkim na tyle, na ile nadarzy się mu sposobność, a najwięcej domownikom wiary. W razie przeciwnym, jeżeli jego miłość i współczucie nie skieruje się ku tym strapionym, jeżeli jego najlepsza energja używana bywa na zdobywanie pieniędzy lub w jakichkolwiek innych samolubnych kanałach, to jakoż może mieszkać miłość Boża w nim? Pomnijmy na słowa Pisma Św.: "Pan, Bóg wasz, doświadcza was, abyście dowiedli czy miłujecie Pana, Boga waszega, ze wszystkiego serca waszego," czy nie. (5 Moj. 13:3). Bo, jak nam Apostół powiada, ten, który nie miłuje brata swego, którego widzi, jakże może miłować Boga, którego nie widział? (1 Jan 4:20). Przeto próbą dla nas wszystkich jest Miłość — "Kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a kto nie miłuje ten nie jest z Boga."

Tu zauważamy, że w sympatyzującym usposobieniu niektórzy niewłaściwie, szkodliwie zawiązują zranione serca. Powszechnem stało się posłannictwo tego, co jest nazywane Nową Myślą i Nową Teologją, że niema wyjątku w Planie Bożym — że wszystka ludzkość stanowi dzieci Boga, że nasz Pan Jezus popełnił wielki błąd, kiedy powiedział

o niektórych: "Wyście z ojca djabła" (Ew. Jana 8:44). Uciwigo życia dla świata byłoby niedorzecznością, bo nikt wielki utartym stał się frazes "Ojcostwo Boga, braterstwo człowieka". Ale my przestrzegamy wszystkich, iż takie naczucie nie ma uzasadnienia Pisma Św. jest przeciwnie, a ci co je głoszą odciągają serca ludzi od balsamu dobrego Lekarza Boskiego; "albowiem niemasz żadnego imienia pod niebem, danego ludziom, przez którebyśmy mogli być zbawieni", oprócz imienia Jezus. Przeto nikt inny nie kwalifikuje się do mówienia prawdziwego pokoju do uciśnionej duszy ani też do zawiązywania ściśnionego serca.

### "ZNAĆ TYLKO JEZUSA CHRYSUSA, I TO ONEGO UKRZYŻOWANEGO".

Pan nasz przestrzegał nas przed tymi rozmaitymi teorjami zbawienia przez inny kanał, aniżeli ten, który Bóg zamierzył. Obwieścił On siebie jako jedyną Bramę do owczarni i że każdy, który wchodzi którędy indziej złodziej jest i zbój — żaden człowiek nie przychodzi do Ojca jak tylko przez Niego (Ew. Jana 14:6). Dlatego przestrzegamy przed wszelką teorją, która stara się przedstawić miłosierdzie i przywócenie do Boskiej łaski w inny sposób, niż przez wiarę w Chrystusową ofiarę. I potępiamy, jako niebiblijne, że wszystkie takie nauki rozpowszechniają się szczególnie z teorii Ewolucji, która przedstawia myśl, iż nie było pierwotnego grzechu, ani oryginalnego wyroku i że stąd nie potrzeba Odkupiciela, nie potrzeba podniesienia przez Restytucję, taką, jaką był Bóg przyobiecał i postanowił, a która, podług Jego zapewnienia, będzie dokonana w Wieku Tysiąclecia, kiedy Szatan będzie związany. Więc wyciągamy jako Bożą gałązkę oliwną, jako posłannictwo pokoju, zaproszenie, by wszyscy "wezvani" przyszli do Ojca przez Odkupiciela — przez zasługę Jego ofiary, a przychodząc by mogli ocenić, że ich grzechy są odpuszczone, przywrócenie do Boskiej łaski, by mogli sobie zdać sprawę, że miłosierny Pan interesuje się wszystkimi ich sprawami i że jest chętny i zdolny uczynić wszystkie rzeczy, iż one razem wyjdą dla ich dobra, i On obiecał, że gdy będą wiernymi, to ostatecznie uczyni ich uczestnikami z Panem w błogosławieństwach zmartwychwstania sprawiedliwych — w chwale, czci i nieśmiertelności. I że z czasem, w ciągu Tysiąclecia, wszyscy co są teraz ślepi i głusi będą mogli zakosztować łaski Bożej.

Drugim błędem, przed którym, uważamy za właściwe przestrzegać, jest ten, że przyjmowanie Jezusa i pokładanie nadziei w Nim, jakoby było wbrew nauce Pisma Św. Niktórzy powiadają nam, że odrzucają myśl, jakoby Jezus umarł, aby być Odkupicielem człowieka, ale mimo to oni przyjmują Chrystusa jako swego Nauczyciela i jako Wzór. Na to odpowiadamy, że nasz Nauczyciel i Mistrz uczył nas, iż On "przyszedł na świat, aby dać duszę swą na okup za wielu" — za wszystkich. Jeżeli Jego życie nie było Okupem czy odpowiadającą Ceną, natenczas dopuścił się fałszu tak utrzymując; a ci, którzy wierzą w to, że On taki fałsz wygłosił, nie mogą Go chyba uważać za odpowiedzialnego nauczyciela. Dalej, jeżeli On przyszedł na świat jedynie po to, ażeby być dla nas Przykładem a nie naszym Zbawicielem, naszym Odkupicielem, natenczas jego misja była fiaskiem; bo nikt od czasu Jego przyjścia nie był zdolnym do postępowania za przykładem jaki On wystawił. Zapatrywać się na naszego Pana jedynie jako na Przykład właś-

z upadłego rodu nie może faktycznie dorównać się doskonałej mierze, jaką nasz Pan wystawił przez poświęcenie wszystkich Swoich prawnych interesów jako człowiek. — Mat. 20::28.

Pismo Św. przedstawia wręcz przeciwny pogląd — że ludzkość wszystka jest niedoskonała przez upadek i podlega wyrokowi śmierci; i że "Jezus z łaski Bożej skosztował śmierci za każdego człowieka" — "dał Samego Siebie na Okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów Jego". To uczy nas, że ta ofiara za grzech Adama, zastosowana przez Jezusa do grzechów całego świata była konieczną dla zadosyć uczynienia Boskiemu wyrokowi zanim Boskie przebaczenie i przywrócenie wiecznego żywota i łaski stałoby się możliwym. Przedstawiają one, że dla większości ludzkości takie przywrócenie będzie dokonane w ciągu Wieku Tysiąclecia. Przedstawiają one, że dla nielicznej mniejszości, tylko dla tylu "ilu Pan wasz Bóg powoła". Pan nasz był nie tylko Odkupicielem ale i Wzorem; że ci powołani do odłączenia się od świata dla kroczenia wąską drogą poświęcenia samych siebie Panu mają wzorować się na przykładzie Chrystusa w miarę możliwości, chociaż z góry jest wiadomo, iż nigdy nie będą zdolni dorównać Jego wymiarom. Pismo Święte zapewnia nas, iż najlepsze wysiłki tej klasy przykrytej zasługą ofiary Chrystusowej, będą przyjęte i policzone im jakoby były doskonałymi ofiarami i że tym sposobem będą mogli mieć udział z swym Zbawicielem w chwale, czci i nieśmiertelności Jego Królestwa i stać się uczestnikami z Nim w wielkim Dziele zlewania na świat w ciągu Tysiąclecia błogosławieństwa przebaczenia i łaski zabezpieczonej przez Ofiarę Chrystusa.

### "NIECH SIĘ NIE TRWOŻY SERCE WASZE"

Przychodzimy nakoniec do zastosowania naszego tekstu do Apostołów i tych, co uwierzyli przez ich słowo. Serca tych nie mają się trwożyć pod żadnymi okolicznościami. Ci nie są więcej z świata, ponieważ odłączyli się od świata przez przyjęcie Pana i przyjęcie ich przez Niego. Chociaż jeszcze są próby, trudności świata wogóle, mają oni teraz pocieszenie Pisma Św., na odparcie tych utrapień i uczynić z nich "lekkich dolegliwości" — niegodnych onej przyszej chwały obiecanej, jaka ma się w nich objawić (2 Kor. 4:17; Rzym. 8:18). Zaiste nie jest to rzeczą nadzwyczajną u Pana na dozwalanie prób i trudności, jakie przychodzą na Jego wiernych o wiele więcej srozsze aniżeli na tych, którzy popadną w światowość. — Żyd. 12:6-11; Obj. 3:19.

Zaiste, jak Apostół powiada, powinno być z nami wszystkimi, "wszakże ja na nic nie dbam" — żadne z tych doświadczeń życiowych nie sprawiają mi trwożącej myśli. — Dlaczego? "Albowiem miłość Boża rozlana jest w sercach naszych." (Dzieje Ap. 20:24; Rzym. 5:5). Bo nie tylko dowiedzieliśmy się, że On jest naszym Ojcem i naszym najlepszym przyjacielem, że jest On miłosiernym względem naszych niedoskonałości, że powołał nas do chwały i społeczności z naszym Zbawicielem, ale też że te błogosławieństwa mają być naszym udziałem przy Wtórém Przyjściu Pana naszego, w zmartwychwstaniu sprawiedliwych i ustanowieniu Królestwa. W dodatku do tego mamy teraz pokój, radość, błogosławioną nadzieję, która udziela tych łaskawych obietnic, jakich świat nie może dać ani odjąć.



Cóż więc dziwnego w tem, iż serca tej klasy nie trwożą się. Bo Ojciec ich wie czego oni potrzebują. Dzień za dniem uczą się oni dokładniej niż kiedykolwiek przedtym, że Ten, który opiekuje się ptaszętami i udziela im potrzeby; Ten, który pokrywa pola trawą, jest daleko więcej zainteresowany w nich, będzie o wiele więcej dbalszym o ich

sprawy, mówiąc figuralnie, że nawet włos z głowy nie spadnie bez dopuszczenia Boskiego. "A nic was nie uszkodzi", jest Mistrza zapewnienie (Łuk. 10:19). Dlaczego więc mamy się trwożyć? Zaprawdę niepokój po stronie tych byłby brakiem wiary, brakiem zaufania, albo raczej nieświadomości Boskich obietnic, charakteru i zrządzenia.

Kaz.

## Sr. B. 06-50 "POŚLAŃCY BOŻY W OSTATNICH DNIACH"

"Albowiem Aniołom swoim (pośląnciom) przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich". — Ps. 91:11

POŚRÓD "niebezpieczeństw czasów" tego "złego dnia" i przestrzegającego głosu świętych proroków i apostołów, wykazujących sidła zarazy i chytrych niebezpieczeństw ze wszystkich stron — w pośród realizującego sensu tego aktualnego egzystowania tego złego otoczenia i niebezpieczeństwa dla świętych, są zapewnienia Boskiej protekcji, opieki i osobistej miłości!

Widocznie, że osoba, do której się nasz tekst odnosi, dająca rozkaz albo poselstwo, jest nim Jehowa, niebieski Ojciec. Prorok Dawid prorokuje odnośnie jakiejś osoby, wówczas należącej do przyszłości. Tą osobą pierwotnie był, my wierzymy, Pan Jezus Chrystus; a drugorzędnie, wszyscy ci, których On przyjął jako członków Swojego ciała, przez cały ten wiek Ewangelji — klasa Mesjasza. Głowa i członki. Słowa te obejmują, że Bóg ma specjalną opiekę nad tą klasą. Całe Pismo Św. odnosi się do nich jako do tych, których Bóg specjalnie miłuje i specjalnie się opiekuje nimi. Nasz Pan Jezus jest tym Pierwo-Spłodzonym, wielce umiłowanym Synem i wszyscy ci, którzy są Jego członkami, szczególnie są miłowani. Jezus rzekł do niektórych z Jego wiernych uczni "Sam Ojciec miłuje was."

Rozkaz dany aniołowi uważamy, że ma szerokie zastosowanie. Apostoł Paweł zapewnia nas, że aniołowie są usługującymi duchami, posyłanymi na usługi i aby służyli tym, którzy będą dziedzicami zbawienia, zachowanymi z tego wieku Ewangelji. Wszyscy ci wierzyli w Chrystusa, gdyż w sercu byli wiernymi, gdyż zupełnie poświęcili się dla Pana i byli spłodzeni z jego Ducha, są specjalnym i radosnym przedmiotem jego łaski, obsługiwani przez niewidzialnego posłańnika. Nasz Pan Jezus wystawia praktycznie tą samą myśl w swojej deklaracji. "Ich aniołowie zawsze patrzą (mają dostęp) na oblicze mego Ojca". Słowa Mistrza zdaje się, iż obejmują, że jeden albo więcej z tych aniołów mają wzgląd nad poświęconymi, wybranymi.

Nasz Pan używa innej figuralnej mowy od tej od Apostoła, to jednak zapewnia nas, że ci posłańcy nie są odkładani we wykonaniu spraw dla naszego dobra. Oni nie są powstrzymani przez więcej ważniejsze niebieskie sprawy, lecz natychmiast mają wprost dostęp do Boskiej obecności i uwagę, aby nasza sprawa wszelkiej potrzeby była rozważona. Nasz Pan ocenia nas, bo jesteśmy z domu synów, pod jego samem Głównym Synem, stąd żaden czas nie jest stracony w zanoszeniu naszych spraw do Ojca. Nasze sprawy mają pierwsze miejsce, nasi aniołowie mają zawsze dostęp do Ojca. Zanim my wymówimy, on zna nasze myśli. Zanim my zrealizujemy nasze własne potrzeby, on już u-

czynił dla nich obmyślenie. Cudne czuwanie-potrzeby było zrządzone. Dla nas jest to trudnym zrozumieć, jak Wszechmogący Bóg może dać taką szczególną opiekę i zwracać uwagę na nasze potrzeby. Zamiast tedy nadymać się, to powinniśmy odczuwać jak małymi jesteśmy, jak niegodnymi takiego błogosławieństwa, jakie Bóg okazał przez miłość bacząc na nas.

Chociaż Ojciec niebieski używa takich posłańców, to jednak nie unieważnia myśli, że Pańskie ziemskie dzieci są często używane, jako usługujący słudzy jedni drugim. Prawdziwie, możemy być pewni, że niewidzialni posłańcy są pożądanymi, by działali w ogóle przez ludzkie narzędzia. O tem mamy ilustrację w żniwiarskiej pracy, nadzorowaną przez obecność naszego Pana i jego niebieskie zastępy, to jednak głównie jest dokonywana przez członki jego ciała w ciele.

Apostoł Paweł zaznaczył, że Pan czyni swoich służących sługami, płomienistym ogniem i poufale powierza nam, jakkolwiek pośrednictwo i moc jako użycie w Boskim zakresie, jest częścią tej opieki nad jego ludem (Żyd. 1:7). W innych słowach, każde pośrednictwo jest z Boga — czy to ogień albo elektryczność lub człowiek, albo cokolwiek mogłoby być posłaństwem Boga. A cokolwiek nie byłoby dla jego chwały i nie wyszłoby na to, co on obiera, on jest w stanie powstrzymać — jak nam powiada. — Psalm 76:11.

### ZWYCIĘZCY ROZWIJAJĄ SIĘ PRZEZ PRÓBY.

Ci aniołowie będą "strzedz cię na wszystkich drogach" — nie tylko we wszystkich sprawach kościoła, ale indywidualnie i zbiorowo, lecz i we wszystkich czasach; byli dogładani w ciemnych wiekach jak i w innych czasach. Lecz to staranie nie zachowa nas od pokuszeń. Nikt nie może być z tego wybranego kościoła, jeżeli nie przeszedł doświadczeń. Aby zdobyć zwycięskie kwalifikacje serca, ci muszą mieć próby. Lecz Pan obiecał, że łaska będzie z nimi dla ich spomagania — nie zwycięstwem dla nich, lecz podporą ich. Jego łaska jest wystarczającą dla nas. On nijak zadosyć nie uczyni za nędzną wolę; lecz zadosyć uczyni za niedoskonałości ciała. Jeżeli wola jest nędzna, on nie życzy sobie takich w jego wybranym kościele. On chce, aby Jego lud był mocny we woli — nie niewątpiący — zwycięscy.

Następny wiersz tego Psalmu, z którego nasz tekst jest wzięty, mówi jak następuje, że ci posłańcy, którzy mają nadzór nad sprawami kościoła, Głowy i ciała, będą strzedz nóg od obrażenia. W ogólny sposób my możemy zastosować znaczenie nóg do niektórych członków ciała aż dotąd, wszystkich czasów tego wieku; jak możemy się wyrazić,

naprzykład, jeden członek jest ręką, a drugi nogą itd. Kościół, opierając się na tych nogach członków całej tej drogi dotąd, cały wiek Ewangelji, będzie strzeżony dobrze; onym nie będzie dozwolone, aby się obrazili; albowiem "Słowo Twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ściesze mojej." Tym sposobem oni będą w stanie pokonać trudności na ich ściesze.

Przez cały wiek Ewangelji postąńcy Pańscy dopomagali jego ludowi we wszystkich ich doświadczeniach, lecz to, odnośnie nóg, zdaje się stosuje się specjalnie do ostatnich członków ciała Chrystusowego. "O jak piękne są na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje i opowiada pokój, a mówi do Syonu, Bóg twój króluje!" (Izaj. 52:7). To wydaje się odnosić do ostatnich członków kościoła. Tego nie było można mówić przez cały ten wiek, jest to tylko dla nas, którzy żyjemy w obecnym czasie to mówić.

Te różne manifestacje postępu, jakie widzimy, są tylko początkiem. Ten nowy postęp jest tylko otwarciem. Gdy nasz Pan wyswobodzi i uwielbi kościół, tedy On rozpocznie dzieło nad światem. Nikt nie miał prawa mówić "Bóg twój króluje", w przeszłości; lecz od 1878 roku my dokonujemy tej proklamacji.

#### OBECNOŚĆ CHRYSZTUSA—KAMIENIEM OBRAŻENIA.

Tekst zdaje się stosować do nóg, członków tego czasu, iż będą podstawą specjalnych doświadczeń i będą jakoby kamieniem obrażenia. "On będzie...kamieniem obrażenia i opoką otrącenia obydwom domom Izraelskim" (Iz. 8:14). Ten kamień był obrażeniem przy końcu wieku Żydowskiego (1 Piotr 2:8). Pismo Św. wystawia Jezusa, jako Drogę. Pan jest kamieniem-obrażenia na ściesze dla wielu. Te pisma nie odnoszą się do świata. To nie były narody pogańskie, którym Jezus byłby obrażeniem za pierwszego Jego przyjścia, lecz to byli niektórzy z prawdziwych Izraelitów, którzy zostali tedy obrażeni. I tekst obejmuje obrażenie niektórych z prawdziwych duchowych Izraelitów z powodu przyjścia Pana w sposób całkowicie inny jak oni przypuszczali. Wierzmy, że jest bardzo wielu dobrych Chrześcijan dzisiaj, którzy obrażają się przez Chrystusową obecność. Oni nauczali tak i owak; oni przypuszczali tak i owak. A wszystko się tak różni od tego, co oni przypuszczali i się spodziewali, że jest akurat tak jak było przy końcu wieku Żydowskiego, kiedy rabini zostali obrażeni.

Powstaje kwestja, dlaczego aniołowie nie mają pieczy nad wszystkimi dobrymi ludźmi, tak, ażeby oni się nie obrażali? Czy nie jest im to obiecanie? My odpowiadamy,

że obietnica jest uczyniona dla wszystkich, którzy są z klasy wybranych. Lecz aby mogli pozostać członkami tego ciała, muszą wszyscy wytrwać w doświadczeniach. Bo będzie próba. Czy oni są chętni mieć pomoc anielskich-posłańców? Czy oni są chętni przezwyciężać te trudności i pozostać na tej drodze?

Jedna klasa będzie w warunkach do przyjęcia doświadczeń we właściwy sposób; inna klasa będzie tak ufająca w sobie, tak obarczona pieczołowaniem o ten żywot i tak brak duchowego rozwoju, że nie będą gotowi uczynić użytku z usługi aniołów. Albowiem Bóg używa swoich posłańców, których świat nie jest jeszcze gotowy przyjąć.

#### PORÓWNANIE POMIĘDZY ŻYDOWSKIM I WIEKIEM EWANGELJI.

We wieku Żydowskim Pan używał niektórych, których nauczeni w piśmie doktorzy zakonu i przedniejsi kapłani nie chcieli przyjąć wcale. Jeżeli chciał użyć jakiego pośrednictwa, albo przewodu lub posłańców, do nauczania ludu, to dlaczego nie wybrał nauczonych w piśmie i pompatycznych Faryzeuszów tego czasu? Dlaczego Pan używał za swych posłańców ludzi, którzy byli rybakami, poborcami cła — osoby, o których uczeni myśleli, jako zupełnie nieodpowiadających na instruktorów, albo nauczycieli. Przypominamy, że przy końcu wieku Żydowskiego było napisane o dwóch z nich (i możebnie o nich wszystkich), że oni byli nieuczonymi i prostakami (Dzieje Ap. 4:13). Jak to mogło być, że Bóg pominął niektórych z najwięcej uczonych tego czasu? "Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, żeś te rzeczy zakrył przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je niemowlątkom. Zaprawdę, Ojcze! tak się upodobało tobie." — Mat 11:25, 26.

Tak i dzisiaj Pan używa przewodów, pośrednictwa, posłańców, którzy nie są przyjmowani przez tych, do których oni się zbliżają. Albowiem są tak powolnymi w ich umysłach ku wierzeniu, albowiem będąc obarczeni pieczołowaniem o ten żywot, to wybrani będą zgromadzeni. Wtedy inni będą mówić: "Panie, Panie, otwórz nam," lecz Pan odpowie im, że nie może uznać ich jako członków swego ciała, wybranych. Oni nie okazali ducha pokory, dobroci, cierpliwości, miłości, koniecznej potrzeby do udzielenia im miejsca w Jego ciele. Więc tylko członkowie ciała, będą podpierani przez posłańców i przeprowadzeni bezpiecznie przez doświadczenia i trudności, którzy będą dopuszczeni do próby miłości, lojalności i posłuszeństwa woli Bożej, wszyscy, którzy uczynili z nim przymierze przy ofierze aż do śmierci.

W. T.

## CO MOŻNA DOKONAĆ PRZY WSPÓLNYCH SIŁACH

"Wszystko, co przedsięweźmie ręka twoja do czynienia, czynń według możności twojej." — Kazn. Sal. 9:10.

POMIMO, że słowa Proroka odnoszą się do indywidualności, to jednak mogą być zastosowane ogółowo, do poświęconego ludu Bożego. Przysłowie mówi nam, że w jedność jest siła; przysłowia są mądrością narodów. Zcentralizowana siła, energia umysłowa obrócona w czyn, może dokonać wielkich rzeczy. Tekst mówi nam, co przedsięweźmie ręka twoja, to czynń; bo jeżeli nie będziesz czynić, to

jako następstwo z konieczności musi nastąpić zawiedzenie się w przedsięwzięciu i zniechęcenie do dalszej czynności. Powodzenie zależy od czynu według możności; jeżeli nie użyjemy swych najlepszych zdolności, energii, zaparcia samych siebie w zamierzonym celu, miniemy się z osiągnięciem nagrody, zmarnujemy czas, siły i staniemy się nieużytecznymi.

Piękną ilustrację dał nam Jezus o człowieku, który przyłożył rękę do pługa, a oglądałby się nazad, nie jest sposobny do Królestwa Bożego. (Łuk. 9:62). Lud Boży, przyłożywszy raz rękę do spraw Pańskich powinien być w nich czynny według możliwości, a nie oglądać się wstecz, nie tęsknić za tem, co dobrowolnie opuścił, świat, jego zwyczaje, nałogi domu ojca swego. Bo praca jego będzie niekorzystna, bezowocna, chybi zamierzonego przedsięwzięcia, z przyczyny, że nie była wykonywana według możliwości.

Wielu przyłożyło ręce swe z radością do spraw Pańskich i radowali się dokąd nie uderzyło na nich słońce upału, srogich prób i doświadczeń. Wtenczas niejednemu przesunęła się myśl, by spojrzeć wstecz, do czasu, gdy znajdowali się w świetle, niby w cieniu boga terazniejszego złego świata. Niektórzy zaczęli wzdychać i osłabli tak, że ich przedsięwzięcia zostały owładnięte zwątpieniem osiągnięcia celu i zaniechali postępowania według możliwości swych.

Lecz ci, którzy wspomnieli na słowa naszego naczelnego tekstu, zasilili się i dalej starają się postępować według możliwości swych, usiłują dobrać mety, którą przedsięwzięli osiągnąć. Gdy cofniemy się wstecz, kiedy lud Boży został rozbity i rozproszony jako owce bez pasterza, zrozumiał swój stan bezsilności w rozsypce, grożące niebezpieczeństwo zagłady. Wtedy doszedł ich miły głos pasterza i udali się za onym wdzięcznym głosem: "Zgubionej szukać będę, a zapłoszoną przywiodę i połamaną zawiążę, a słabą posilę" (Ezech. 34:16). Przeko przy pomocy Pańskiej wzięto się do wspólnego zgromadzania zapłoszonych owiec do księcia Pasterza, by przy wspólnych siłach połamane zawiązywać, leczyc złamanym na duchu, a słabe zwracać do wód cichych i pasz zielonych.

Pomimo różnych przeszkód ze strony przeciwnika, trudnego mozołu, praca stopniowo poczęła przybierać kształt realizacji tego, cośmy doświadczyli, że było zgodne z wolą Bożą. Mimo panującej ogólnej depresji, prawdziwy lud Pański wziął się do dzieła przywracania tego, co nam mocą chciano wydrzeć i podbić nas pod posłuszeństwo indywidualnego człowieka, metod średniowiecza. Założono Stow. Badaczy Pisma Świętego na podstawie wypróbowanej i doświadczonej, zapoczątkowanej przez wiernego sługę, polecanej w jego Testamencie, w jaki sposób ma rządzić się lud Boży po jego śmierci. Jak nam jest wiadomem zorganizowane Towarzystwo Strażnicy i Broszur miało służyć ludowi Bożemu nadal, jako sługa, a nie jako panujący nad dziedzictwem Pańskim.

Podobnie Stow. Badaczy Pisma Św. powstało w tym samym zamiarze, a nie żadne twórczenie organizacji ziemskiej, lecz w celu przywrócenia porządku usługiwania a nie panowania. Każde zgromadzenie jest wolne, jest kościołem zależnym od Głowy Kościoła Bożego, Jezusa Chrystusa, a nie jakiegokolwiek jednostki lub jednostek. Nad tymi zaś zgromadzeniami (kościółami) mają być generalni nadzorcy, obierani bracia, z pośród wszystkich klas przez ogół poświęconego ludu Bożego, w celu usługiwania i dopatrywania czystości nauk Biblijnych. — Tom 6.

Te zasady oparcia mają być na głównych fundamentach nauk Jezusa, apostołów i proroków, zostały przywrócone na Generalnych Konwencjach w Buffalo, Cleveland i Detroit. Dzisiaj możemy ocenić o wiele więcej słowa proroka,

co przedsięwzięcie ręka twoja, czyn według możliwości twojej. Bo oglądamy oczyma swemi owoc naszych skupionych sił dalszej zachęty do prowadzenia dzieła, nie w celu samolubnym, lecz w celu spełniania prośby Pana, jaką zanosił w modlitwie swej do Ojca: "Aby wszyscy byli jedno, jako ty Ojciec we mnie, a ja w Tobie a oni w nas jedno byli." A święty Paweł dodaje: "Rozdzielony jest Chrystus? Ażaj Paweł za was ukrzyżowany? Alboście w imię Pawła ochrzczeni". — Ew. Jana 17:21; 1 Kor. 1:13.

Poniżej podajemy, co zostało dokonane od czasu ostatniego sprawozdania na Gen. Konwencji w Mieście Cleveland, O., dnia 30-go maja 1932 roku.

Nadmieniamy, że najpierw przywrócono jedność w nuczaniu, co jest główną podstawą Chrześcijanina, jak jest powiedziane: "Gdyż Ja Pan nie odmieniam się" (Mal.3:6). A apostoł powiada nam: "Abyście jednoż rozumieli, jednostajną miłość mając, będąc jednomyślni i jednoż rozumiejący" (Fil. 2:2). Przywrócono nauki wywiedzione przez Pana za czasu Jego wtórej obecności, przez narzędzie wiernego sługi. Na pierwszym miejscu postawiono nauki Pisma Św., na drugim miejscu przyjęto nauki wydawnictwa Towarzystwa, za czasów Brata Russell'a, te, które wytrzymują krytykę Pisma Św.; na trzecim miejscu postanowiono przyjmować dalsze światło, jakie Pan jest zdolny udzielić w zupełnej harmonji z już udzielonym światłem; bo jest napisano: Chrystus wczoraj, dziś, jutro i na zawsze jest jeden i ten sam.

#### SPRAWOZDANIE FINANSOWE

Stow. Badaczy Pisma Św., od Gen. Konw. w Cleveland, O. od 30 maja 1932 roku do 1 stycznia 1933 roku.

#### DOCHÓD :

Od 30 maja 1932 r. do 1 stycznia 1933 r.

Przeniesiono z miesiąca maja na czerwiec sumę.....	\$135.82
Fundusz na B.N.E. wpłynął za 7 miesięcy w sumie..	95.62
Fundusz na pielgrzymy wpłynął w sumie.....	15.50
Fundusz na prace w Polsce wpłynął w sumie.....	49.85
<hr/>	
Ogólny dochód za 7 miesięcy.....	\$296.79

#### ROZCHÓD :

Od 30 maja 1932 r. do 1 stycznia 1933 r.

Za druk B.N.E. 1,000 egzemplarzy miesięcznie.....	\$181.00
Zapłacono za przesyłkę i znaczki pocztowe.....	47.20
Na pracę w Polsce wydano.....	45.92
Na podróż pielgrzymy wydano.....	8.00
<hr/>	
Ogólny rozchód za 7 miesięcy.....	\$282.12
Pozostaje .....	14.67
<hr/>	
	\$296.79

#### SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZA ROK 1933

#### DOCHÓD :

Od 1-go stycznia do 1-go grudnia 1933 roku.

Przeniesiono z miesiąca grudnia u. r. na styczeń.....	\$ 14.67
Fundusz na B.N.E. wpłynął za 11 mies. w sumie...	416.00

Fundusz na pielgrzymia wpłynął w sumie.....	158.15
Fundusz na prace w Polsce wpłynął w sumie.....	25.00
Ogólny dochód.....	\$613.82

## R O Z C H Ó D :

## Od 1-go stycznia do 1-go grudnia 1933 roku.

Za druk B.N.E. 1000 egzemplarzy mies. (11 num.).....	\$275.00
Zapłacono za przesyłkę i znaczki pocztowe.....	83.16
Na podróż pielgrzymia wydano.....	73.85
Koszt wysłanej literatury do Polski i Ameryki.....	78.11
Drobne wydatki.....	1.73
Ogólny rozchód.....	\$511.85
Pozostaje na miesiąc grudzień.....	101.97
	\$613.82

**Uwaga:** Wydawnictwo B.N.E. do tego czasu nie wydało ani centa za ustawianie pisma ani tłumaczenie ani też redagowanie. całą tą międzyborową pracę wykonują bracia z poświęcenia. Dlatego to "Brzask Nowej Ery" wydawany jest już przeszło rok czasu za tak niską cenę—\$25.00 za 1,000 egzemplarzy każdego miesiąca.

Sprawozdania za miesiąc grudzień nie można było załą-

czyć z przyczyny, że materiał do B.N.E. jest przygotowany nieomal jeden miesiąc naprzód. Na przyszłość sprawozdania będą się ukazywać za 12 miesięcy, od 1 grudnia do grudnia następnego roku.

Jak jest zborom wiadomo, że w miesiącu grudniu wyszła nowa gazetka "Zwiastun Królestwa Bożego" No. 3, w nakładzie 50,000. Zbory, które nie otrzymały zamówionej ilości proszone są wybaczyć, bo nakład nie wystarczył, jak żeśmy się tego spodziewali. Następna gazetka Z.K.B. No. 4 jest już w druku, także nakład 50,000. Również spodziewamy się, że w następnym miesiącu wyjdzie z druku gazetka "Gdzie Są Umarli" w nakładzie 15,000. Jak również dana jest do druku gazetka "Co To Jest Dusza",—nakład 15,000.

Jak można zauważyć z powyższego sprawozdania, to rozpoczynamy nowy rok z wielkiem błogosławieństwem, w jakie nas nasz Ojciec niebieski zaopatruje w bezpłatną literaturę dlaubożatego świata. Żywiąc nadzieję, że każde poświęcone dziecko Boże, będzie miało błogi przywilej niesienia poselstwa wesołej nowiny o Królestwie Bożem bezpłatnie. Mając nadzieję, że współpracujące zbory ocenią to, co dokonały przy wspólnych siłach i będą uwielbiać Pana za oną jedność, o jaką się modlił nasz Mistrz i radować się z przywileju tej społeczności spełniania jego prośby

Wszystkim Czytelnikom B.N.E. — tak przyjacielom jak i nam nieprzychylnym przesyłamy życzenia Nowo - Roczne wiernego wytrwania na wąskiej drodze.

WYDAWNICTWO B.N.E.

## "STAWIAJCIE CIAŁA WASZE OFIARĄ ŻYWA"

**K**TOKOLWIEK zaniedba aby widział, że Kościół ja ko "członki Chrystusa cierpią z nim ofiarniczo (po "usprawiedliwieniu przez wiarę w jego krew") ten będzie tak w logiczny sposób związany, by stopniowo tłumaczył ofiarę i cierpienia w jakiś inny sposób. Nasi oponenci już to czynią. Oni mówią, że my tylko "ofiarujemy dziękczynienie" (Psalm 116:17), "ofiary chwały Bogu". — Żydów 13:15.

Prawdziwie, my odpowiadamy, że wyraz ofiara jest używany w tem szerokim sensie, jak wyraz ofiara jest teraz ogólnie pojmowany, że nawet jest to przyjemnością raczej aniżeli ofiarą chwalić Boga. Ta ofiara pod Zakonem była reprezentowana w "ofierze spokojnej" i w "ofierze dziękczynienia". Lecz Św. Paweł także zachęca nas: "stawiajcie ciała wasze ofiarą żywą, świętą i przyjemną Bogu". (Rzym. 12:1) On tak samo jak i Mistrz nadmienia, że jest o wiele trudniej poświęcić się, aniżeli składać chwałę przez nas gdy opuścimy wszystko i podejmujemy nasz krzyż, aby naśladować go na wąskiej drodze. Św. Paweł zachęca nas mówiąc: "Wynijdzmyż tedy do niego za obóz, znosząc urąganie jego". On rozpoznaje ofiarę za Grzech i używa tych słów dla wykazania, że krew cielca jak i kozła, ofiary za grzech była wnoszona przez kapłana poza drugą zastonę do miejsca Najświętszego. On rozpoznaje je znowu, gdy odnosi się do ich palenia obydwóch "poza obozem". Porównaj Żyd. 13:11-13 i 3 Mojż. 16:27. Ktokolwiek raz widział piękność tego zastosowania "lepszyc ofiar", a nie widzi teraz, powinien przyznać się do zaślepienia jakie przyszło

na niego i szukać drogocennej maści do namaszczenia oczów z Boga dostarczenia.

Tak dalece jak się to odnosi do "cierpień Chrystusa" które doświadczamy, to one są cierpieniem za grzechy, ten odwrót jest prawdziwy. Nawet "wielka kompanja" cierpi nie za swoje własne grzechy, lecz cierpi z powodu "niszczenia" ich usprawiedliwionych ciał (jako "kozioł wypuszczalny"), albowiem oni zaniedbywali je ofiarować.

Jest to jeden szczegół dobrej strony niszczenia ciała podczas Powołania tego wieku Ewangelji, różniący się od poprzednich i następnych wieków! Niektórzy w przeszłości, od Enocha do Jana, posiadali ofiarniczego ducha i położyli swe życie w służbie Pana i sprawiedliwości, lecz Bóg nie przyjął ich jako ofiary. Najpierw była konieczna wielka ofiara naszego Pana za nasze aktualne usprawiedliwienie przed Bogiem. Od tego czasu nastąpiła sposobność dla wierzących, którzy mają tego samego ofiarniczego ducha — "Stawiajcie ciała wasze ofiarą żywą, świętą i przyjemną Bogu". "Teraz jest czas przyjemny oto teraz dzień Pański" — czas w którym Bóg przyjmie wasze ofiary albowiem przyjmie was jako "członki" ciała Chrystusowego, wielkiego Kapłana, wielkiego Pośrednika Nowego Przymierza". — Izaj. 61:2; Łuk. 4:19; 2 Kor. 6:2; 1 Piotr 2:5; Ef. 1:6; Rzym. 12:1.

W przyszłym wieku "czas przyjemny" będzie należał do przeszłości — pozafiguralny dzień pojednania się zakończy. Szatan będzie związany i nikt więcej nie będzie cierpiał dla sprawiedliwości.

Teraz zauważmy ważność tego. Starożytni Święci o-  
trzymają restytucyjne błogosławieństwo jako część świata. "Miasto ojców twych, będziesz mieć synów twych". (Ps. 45:17) Oni będą pierworodnymi dziećmi z "ojca wieczności". Pod nowym porządkiem rzeczy, oni będą postanowieni księżętami po wszytkiej ziemi, albo reprezentantami królestwa. Świat także otrzyma restytucyjne błogosławieństwo pod Nowem Przymierzem, gdy będzie posłuszny wielkiemu Pośrednikowi. Lecz dlaczego tak jest? Czy u Boga jest partyjność, że my tego wieku ewangelji sami z wszystkich ludzi mamy ofiarowane duchowe lub niebieskie dziedzictwo?

Odpowiadamy, że nie! Dar w każdym wypadku jest ten sam, mianowicie przywrócenie ziemskich praw zabezpieczonych przez ofiarę naszego Pana. Cała różnica jest ta, że my żyjemy w "przyjemnym czasie Pańskim i dobrowolnie korzystamy z przywileju nam ofiarowanego. Ten przywilej jest ograniczony dla tych, którzy mają uszy ku słuchaniu i wiarę we "wesołą nowinę", teraz i pozostawiają grzech aby stać się sługami sprawiedliwości, stawiają swoje "ciała ofiarą żywą, świętą i przyjemną Bogu". My otrzymaliśmy od naszego Odkupiciela ziemskie restytucyjne prawa przez wiarę i ofiarowaliśmy je z czemkolwiek posiadaliśmy z ziemskich sposobności. Wszyscy takowi są przyjęci jako "członki" Chrystusa, pod Odkupicielem, Prorokiem, Pośrednikiem i Królem świata.

Ktokolwiek widzi to, widzi "Tajemnicę zakrytą od wieków i dyspensacji, lecz teraz objawioną świętym — Chrystus we was (który jest dowodzi, że wy jesteście jego "członkami", a ten fakt jest jedynym gruntem dla nas) nadzieja chwały". Ktokolwiek stara się zaciemnić tych, którzy raz widzieli tę wielką "Tajemnicę Pańską" (Psalm 25:14) ten okrada ich z nagrody (2 Kor. 11:3), czy to czyni świadomie lub nieświadomie. Ktokolwiek straci widok tego faktu, ten przestanie się ubiegać o to. Faktycznie, Pan przyprowadził nas do światłości "obecnej prawdy" i pokazał nam "sekret" tej "tajemnicy", która obejmuje to, że on nie da wyrwać nas z jego ręki i z pod jego kierownictwa, chyba, że serce byłoby wadliwe.

Ani też nie jest wymaganem od nas abyśmy specjalnie potępiali serca tych, którzy teraz tracą widok tego co raz przyznali, iż widzieli jasno jak i my. Niektórzy z tych możebnie są tylko zaślepieni przez kurz i może się uleczą; gdy dowiedzą się, iż to było ich główne doświadczenie około linii pokory w tej sprawie i uznają swój błąd. Dlatego nie czynmy im ani nie mówmy nic takiego coby czyniło ich drogę bardziej trudniejszą. Lecz raczej stosujmy tę zasadę do nas samych. Starajmy się o odpocznienie, pokój i radość jak i ostrożność w zapewnieniu, że gdy nasze serca są lojalne, to Bóg przez tysiączne środki jest w stanie i gotowy zachować nasze biedne głowy.

W.T.

## CZY STAROŻYTNI ŚWIĘCI BYLI NA PRÓBIE ŻYWOTA?

STAROŻYTNI Święci nie byli na próbie żywota albo śmierci; oni nijak nie byli przyprowadzeni do tego warunku, inteligentnej sposobności o żywot wieczny — któryby czynił ich odpowiedzialnymi do skazania na śmierć. Takie warunki znajomości i sposobności nie były osiągnięte na świecie aż do czasu przyjścia naszego Pana. "Łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa;" on wywiódł na jaw żywot i nieśmiertelność". To nigdy nie było wyjawione przed czasem Pańskim i konsekwencja takiej odpowiedzialności jak teraz nie egzystowała.

W pewnym znaczeniu naród żydowski był figuralnie usprawiedliwiony i był figuralnie na próbie o żywot lub śmierć wieczną, lecz to było tak zmieszane, albowiem Bóg wiedział naprzód, że oni nie będą w stanie zachować Zakonu i że nijak nie mogli otrzymać żywota wiecznego pod nim; On zrządził naprzód, że oni muszą być wybawieni od przekleństwa Zakonu bez względu cokolwiekby oni czynili w tej sprawie. Przeto oni byli tylko we figuralnem znaczeniu na próbie o żywot lub śmierć.

Starożytni święci "otrzymali to świadectwo dlatego, iż byli przyjemnymi Bogu." Oni byli przyjemnymi w tem, kiedy spełniali Jego wolę wystawiając ją w uczynkach nawet zanim jeszcze on im dał zakon albo obowiązek, zanim on mógł wymagać od nich posłuszeństwa i obiecać im żywot wieczny za ich posłuszeństwo. Abraham zmanifestował swoją wiarę w Boga chociaż nie było jeszcze skutecznie zbawienie na świecie. Bo Chrystus jeszcze nie przyszedł. I chociaż Abraham nie był na próbie o żywot albo śmierć, Bóg udzielił Abrahamowi jego łaski i

zaznaczył, że on był przyjemny jemu: jego słowo powiada nam, że "lepsze zmartwychwstanie" będzie nietylko dla Abrahama, lecz także dla wszystkich Starożytnych Świętych — zmartwychwstanie do ludzkiej doskonałości. Lecz odkąd ludzka doskonałość przyjdzie tylko pod panowaniem pośrednika Chrystusa, to starożytni święci nie będą przedstawieni Ojcu w zupełnym sensie, aż przy skończeniu się Tysiąclecia.

Stąd oni nie będą mieli żywota w zupełnym tego słowa znaczeniu, aż do tego czasu, kiedy nastąpi zamknięcie się wieku Tysiąclecia, a królestwo będzie oddane Ojcu. To co oni otrzymają w międzyczasie, to będzie doskonała ludzka natura i wszystkie błogosławieństwa, jakie Bóg zamierzył dla ludzkości przez wielkiego pośrednika. Lecz oni nie przyjdą do aktualnej i osobistej spofeczności Bożej, takiej, jaka by oznaczała godność żywota wiecznego, nieprędzej, aż nastąpi uzupełnienie wieku Tysiąclecia, albowiem ten wiek jest przeznaczony dla tego istnego celu. do zadecydowania, w którym cała ludzkość może otrzymać żywot wieczny, osobno od spłodzonych z ducha w obecnym czasie. Przy zamknięciu wieku Tysiąclecia, kiedy cała ludzkość będzie w doskonałym stanie, wtedy będzie wypróbowana przez Ojca czy będzie godna lub niegodna żywota wiecznego — tak jak Adam gdy rozkoszował się doskonałością był wypróbowany czy on będzie lub nie będzie godny by miał żywot na wieki wieczne.

Ponieważ starożytni święci będą częścią świata pod Nowem zrządzonym Przymierzem — wynika z tego, że oni nie będą mieli tej decyzji Boskiego sądu, Bo-

skiej sprawiedliwości, odnośnie ich godności żywota wiecznego, aż do uzupełnienia wieku Tysiąclecia, aż konkluzja próby zadecyduje przy końcu tego wieku, która spro-

wadzi dla nich, jak i sprowadzi dla wszystkich innych, którzy będą wierni, wielką nagrodę żywota wiecznego.  
W.T.

## KTO MOŻE ODPAŚĆ OD ŁASKI BOŻEJ

“A tak kto mniema, że stoi, niechże patrzy, aby nie upadł.” — 1 Kor. 10:12.

**T**O leży, nie może upaść. Pierwotnie Ojciec Adam stał; to jest mówiąc, on był doskonały, stworzony na podobieństwo Boże, lecz był wystawiony na próbę żywota wiecznego albo śmierć. On zgrzeszył i odpadł od łaski w stan niełaski — potępienia na śmierć. Więc jego potomność, cały rodzaj ludzki rodzi się w stanie niełaski Bożej. Oni wszyscy są upadłymi. Jak to czytamy: “Oto w nieprawości poczęła mię matka moja.” (Psa. 51:7) Z natury cała ludzkość jest dziećmi gniewu. Ona nie może upaść niżej; bo jak jest napisano: “Świat wszystek w złem położony jest.” — 1 Jan 5:19.

Lecz coś się zdarzyło, które podniosło część rodu ludzkiego z upadłego położenia. Chrystus przyszedł na świat, oddał swe życie, cenę okupu i wstąpił do nieba “aby się teraz okazywał przed oblicznością Bożą za nami.” (Żyd. 9:24) Tak dalece, jakkolwiek, on okazał się tylko za nas, nie za świat, lecz za wszystkich tych którzy ufają w drogocenną krew Chrystusa. Jego okazanie się za tymi umożliwia ich do zbliżania się do Boga, aby mogli się stać naśladowcami Chrystusa i otrzymać spłodzenie z Ducha świętego.

Jest to położenie w którym stoimy: Przyjęliśmy Odkupiciela, staramy się postępować jego śladem, jesteśmy poddźwignięci z potępienia, nie pozostajemy już dłużej w śmierci Adama. “Bóg was ożywił, którzyście byli umarli w upadkach i w grzechach.” (Ef. 2:1,2) Iżście byli obcymi i dalekimi, lecz “stałście się bliskimi przez krew Chrystusową”, teraz jesteście członkami Chrystusa. (Ef. 2:12,13) Więc tedy jesteście dziećmi Boga przez adaptowanie.

Adam po upadku był uznany nieprzyjacielem Boga. Lecz my zbliżyliśmy się do Boga przez Chrystusa. Więc jesteśmy “przyjęci w onym Umilowanem”, policzeni za godnych żywota wiecznego, gdy będziemy wierni; bo żywot wieczny jest dar z łaski Bożej. (Ef. 1:6; Rzym. 6:23) Kościół wtedy powstał z upadłego stanu; lecz świat pozostaje nadal w tym położeniu i dlatego nie może upaść. Jedynymi którzy mogą upaść są ci, którzy przyjęli Ducha świętego.

Sposób życia tutaj podczas obecnej egzystencji może prawdziwie wywierać wpływ na sposobności i przyszłe przeznaczenie świata. Jeżeli oni świadomie gwałcą obowiązki, to grzeszą przeciwko światłu i szkodzą swoim charakterom; lecz nie mogą grzeszyć aby utracili swój dział w zasłudze Chrystusowej ofiary, bo jeszcze nie otrzymali tej części. Tylko poświęcone dziatki Boże są w tem stanie to uczynić; jak to Apostół wykazuje: “Albowiem nie możliwe jest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczestnikami się stali Ducha świętego, i skosztowali też dobrego Słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku, gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie.” — Żyd. 6:4—6.

Ta myśl napewno się powtórzy: Jedyna klasa która

może odpaść są ci, którzy stali się uczestnikami Ducha świętego; lecz którykolwiek z tych którzy byli przyprowadzeni do pełnej harmonii z Bogiem przez spłodzenie z Ducha świętego, zlekcewarzą albo zgwałcą swoje błogosławione przywileje, dla tych nie pozostanie już więcej działu w wielkiem Pojednaniu; albowiem oni otrzymali już swoją część w Chrystusowym dziele odkupienia.

### ZNAJOMOŚĆ SPROWADZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Jedynym świadectwem jakie jest w obecnym czasie jest spłodzenie z Ducha świętego a to jest faktem, że “wzieliśmy Ducha przysposobienia synowskiego, przez którego wołamy: Abba, to jest Ojcze!” (Rzym. 8:15) Świat nie ma żywota w sobie i nie może utracić tego czego nigdy nie posiadał. Lecz co się tyczy nas, “Albowiem jeźlibyśmy dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawałaby już ofiara za grzechy, ale straszliwe niejaki oczekiwanie sądu, i zapalenie ognia, który pożreć ma przeciwników. Ktoby odrzucił zakon Mojżeszowy, bez miłosierdzia za świadectwem dwóch albo trzech umiera. Co się wam zda? Jakoż sroższego karania godzien jest ten, ktoby Syna Bożego podeptał, i krew przymierza, przez którą był poświęcony i Ducha łaski zelżył?” — Żyd. 10:26—29.

Tylko ci, którzy byli uświęceni przez krew Przymierza mogą czynić na przekorę. Tylko ci, którzy mają znajomość Syna Bożego mogą go “podeptać.” Świat w swojej ignoracji nie może uczynić tych rzeczy. Więc, “jeżeli grzeszymy dobrowolnie po wzięciu znajomości prawdy” (nie jeżeli świat grzeszy dobrowolnie, lecz jeżeli my grzeszymy dobrowolnie) nie pozostaje dłużej dział dla nas w ofierze Chrystusowej.

Dla innych pozostaje jeszcze ich dział w ofierze Chrystusowej, a odpowiedzialność będzie proporcjonalnie do ich znajomości. My mamy wielką odpowiedzialność, albowiem posiadamy większą znajomość. My skosztowaliśmy z Ducha świętego i staliśmy się uczestnikami jego. Apostół powiada, że “ci, którzy gwałcili zakon Mojżeszowy umierali bez miłosierdzia.” Dla nich nie pozostawało nic więcej potem. On nie poszli na wieczne męki za nieposłuszeństwo Mojżeszowi, ale karą ich była śmierć. Przeto ci, którzy w ten sposób umarli będą mieli swój dział w odkupionem dziele Chrystusa.

Ci, którzy umarli pod zakonem, ewentualnie będą mieli sposobność do otrzymania łaski Boskiej w Chrystusie Jezusie. Lecz jeżeli ci, byli odcięci od życia pod figóralną karą śmierci, to jak o wiele sroższą będzie kara na tych którzy mieli wyrozumienie i oświecenie przez pozafiguralnego Mojżesza — Chrystusa! Pismo św. nadmienia, że takowi umrą wtórą śmiercią za dobrowolne nieposłuszeństwo. Dla takich nie ma nadziei przywrócenia jakiegokolwiek. Niech ta solenna myśl jest pewną. Bo dla umarłych z pod zakonu Mojżeszowego będzie przywrócenie. Lecz dla tych którzy



umrą wtórą śmiercią nie pozostanie nic nadal. Oni mieli swój dział w Pojednaniu i policzyli krew przymierza, przez którą byli zapiczetowani za pospolitą rzecz. "Chrystus . . . więcej nie umiera!"

W. T.

### TRZECIA CZĘŚĆ — Przez Ogień Kto?

**Pyt. 1908** — "I wywiode i one trzecią część do ognia, a wypławie je jako pławia srebro, a doświadczać ich będą, jako doświadczają złota." Kto jest tą trzecią częścią?

**Odp.**—Na pewno nie możemy powiedzieć, że Pan przemawiał proroczo o naszym czasie. Możliwie On miał na myśli pewne czynności z naturalnym Izraelem. Jesteśmy skłonni myśleć, że On odnosił się do naszego czasu, ale nie jesteśmy stanowczo pewni tego. Niektóre te prorocze zdania wydają się odnosić do czasu, w którym były dane, a inne wydać mają dwoiste zastosowanie — częściowe zastosowanie tam i częściowe zastosowanie tu. Lecz przypuśćmy, że to stosuje się do tego czasu, do czasu ucisku w który obecnie wchodzimy: do której klasy by to się odnosiło! Proroctwo mówi o trzech częściach; nie mówi o trzech sobie równych częściach; jedna może być bardzo liczna klasa, a druga bardzo znikoma w liczbie, lecz są jedynie podzieleni na trzy klasy. Są różne sposoby przez które możemy to zrozumieć, a wszystkie te będą w harmonii z Pismem św. Naprzykład, możemy powiedzieć, że pierwsza klasa, będzie to klasa wybranych; druga, ci, którzy pójdą na wtórą śmierć; a trzecia, Wielka Kompanja i ludzkość, która wejdzie w czas uośnienia. Możemy zrobić trzy klasy z tych. Albo, możemy uczynić trzy klasy w inny sposób: Powiemy, maluczkie stadko, wielka kompanja i świat, wypuszczając zupełnie klasę wtórej śmierci. Jedno i drugie zastosowanie jest prawdziwe i w harmonii z innymi Pismami. Dlatego, nie zachodzi potrzeba sprzeczać się jeżeli kto przyjmuje jeden albo drugi pogląd. Cokolwiek jest w harmonii z Pismem św. uważamy, ma prawo być tak stosowane. Tak i to może się stosować do rodzaju ludzkiego, który przejdzie przez czas wielkiego ucisku, któremu Pan udzieli tego wpływu wypławiania; to ich przebudzi w znacznym stopniu, a wpływ wypławiania będzie na nich działał dodatnio, ucząc ich wiele cennych lekcji, których niechęć się nauczyć w obecnym czasie — tak jako i Kościół bywa nauczany wiele lekcji, których świat obecnie nie otrzymuje. Naprzykład, Pan przedstawia, że ci, którzy są Jego obecnie przechodzą ogniste doświadczenia; On przedstawia, że On oczyszcza nas jako złoto i srebro bywa oczyszczane. To jest prawdą o nas, tak też i czas wielkiego ucisku będzie miał dodatni wpływ na świat, i na wielką kompanje także.

### MY — Wyszli, Dlatego, Że Nie Byli z Nas.

**Pyt. 1909**— Proszę wytłumaczyć 1 Jan 2:19, "Z nas wyszli, ale nie byli z nas," Czy nie byli oni z nas swego czasu?

**Odp.**—Ja myślę, że to pytanie może być rozpatrywane z dwóch punktów. Jeżeli byśmy mówili o Wielkiej Kom-

panji i tych, którzy podczas tego wieku idą na Wtórą Śmierć, możemy powiedzieć, że oni wyszli z nas zanim oni o nas wiedzieli. Oni z pewnością byli z nas inaczej nie mogliby iść na wtórą śmierć, lecz nie byli z klasy wybranej, którą Bóg przejrzał.

Znow, mówimy o Wielkiej Kompanji. Oni nie są z nas. A więc, oni byli z nas, dlatego, że my wszyscy zostaliśmy powołani w jednej nadziei powołania naszego i oni uchybili w swym Wysokim Powołaniu; i dlatego idą do Wielkiej Kompanji, lecz oni nie są z nas w tem znaczeniu, że oni nie są z klasy, która dojdzie do królestwa, które Bóg przewidział i przeznaczył jako wybranych, dlatego, że On przeznaczył jak apostoł mówił, tylko tych, którzy staną się podobni Jego Synowi. Przeto, ci inni nie są z nas, jeżeli my jesteśmy z tych, którzy są "z nas" klasy. Zależy to tylko według tego, jak używamy to słowo.

### ZBÓJCA NA KRZYŻU—Dziś.

**Pyt. 1911**—Nasz Pan zapewnił łotrowi, "Dziś ze mną będziesz w raju" jakie to ma znaczenie?

**Odp.**—Odpowiadamy, że to zdanie jest ogólnie źle zrozumiane. Weź pod uwagę okoliczność i przedstaw ją sobie jasno w twoim umyśle. Dwóch zbójców było tam, jeden po jednej stronie, drugi po drugiej stronie naszego Pana. On był ukrzyżowany, oni także. Jeden urągał Mu mówiąc: "Dlaczego nie ratujesz siebie i nas? Jeżeli ty rościsz pretensję, że jesteś coś więcej aniżeli człowiekiem, dlaczego nie zademonstrujesz i zbawisz siebie, zstąp z krzyża i zbaw nas także; wykaż swoją moc." A to wszystko mówił szyderczo i w sposób urągający. Drugi zbójca, odpowiadając, rzekł mu: "Dziwnie, że w ten sposób postępujesz i tak się wyrażasz! Dobrze wiesz, że my tu słusznie jesteśmy. My cierpimy odpowiednią karę za nasze grzechy; a to jest wyrok przeciwko nam, lecz tu jest człowiek biedny między nami, który nic złego nie uczynił i on cierpi niesprawiedliwie, więc zamiast wyśmiewać go, powinniśmy wyrażać do niego słowa pociechy. Ja do niego przemówię słowo teraz."

Odwracając się do Jezusa on mówił (parafrazujemy jego mowę). "Ja ciebie znam, jesteś człowiekiem wielkim; ja miałem sposobność spotkać cię poprzednio i słyszałem wiele wczoraj wieczór i dziś rano, bo byłem blisko, gdy cię stawiono na sąd i słyszałem tych przewrotników, którzy świadczyli fałszywie przeciwko tobie, a ja sympatyzowałem z tobą przez cały ten czas. Jam wiedział, że nie było złego charakteru w tobie i dopiero odpowiedziałem temu drugiemu zbójcy i słyszałem co mu powiedziałem. Teraz, niewiem co się zawiera w twojem roszczeniu, że jesteś Królem, lecz jesteś dostatecznie wielkim człowiekiem, abyś był Królem. Jeżeli jesteś Królem i gdy przyjdiesz do twego stanowiska jako król i będziesz miał twoje królestwo, wtenczas wspomnij tego biednego zbójcę i uczyn coś dla mnie, tak? Odpowiadając mu Jezus rzekł: "Uczynię coś dla ciebie, gdy przyjdę do mojego królestwa, otrzymasz błogosławieństwo. Czy Jezus wszedł do swojego królestwa w ten dzień? Oczywiście, że nie i do tego czasu nie

wszedł do swojego królestwa, a już upłynęło osiemnaście stuleci i w dalszym ciągu się jeszcze modlimy, "Przyjdź Królestwo Twoje". Czy nie prawda? Tak. Czy Jezus oszukał zbójcę? Czy Jezus mówił, że idzie do królestwa dziś? Nie, On tak nie mówił. Jednak, dlaczego się zbójca zapytał? On mówił, "Panie! pomnij na mnie, gdy przyjdiesz do królestwa twego." A co Jezus mówił? Jezus odpowiadając rzekł w greckim, "Amen"—tak jest. Niech tak będzie według prośby twojej, mianowicie: będziesz pamiętany, gdy Ja przyjdę do królestwa mego. Ja będę tam i będę pamiętać o tobie, gdy przyjdę do mego królestwa. Ja jestem pewny, że On to uczyni. Lecz co zrobimy z tem 'dziś'? To było wypowiedziane w ten sposób: "Zaprawdę powiadam tobie dziś (dziś, który wygląda jakobym nie miał królestwa; dziś, który wygląda jakobym złorzeczył wielkiemu Stworzycielowi; dziś, który wygląda jakobym nie miał przyjaciela na ziemi lub niebie; dziś, w którym wyglądam, że jestem politowania godny na całym świecie—wszakże Ja mówię ci dziś,) — będziesz ze mną w raju".

### PRAWDA — Trymana w niesprawiedliwości.

Pyt. 1911.—Co to jest utrzymywać Prawdę w niesprawiedliwości?

Odp.—Ja przypuszczam, że utrzymywać Prawdę w niesprawiedliwości może być czynione w więcej jak jeden sposób. Pan nigdzie nie mówi, że prawda należy do kogośkolwiek jak tylko do poświęconego ludu. Jako czytamy: "Światłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzejmego serca." Tak widzimy, że prawda była zamierzona tylko dla poświęconego Bogu ludu. "Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się Go boją, a przymierze Swoje oznajmuje im." Lecz może być, że ktoś otrzyma pewną miarę wyrozumienia — nie całą prawdę, lecz pewną część prawdy — i używa to wyrozumienie prawdy w sposób niewłaściwy. Jako za przykład, Szatan miał pewne wyrozumienie odnośnie Pana i nadużywał to wyrozumienie. On wiedział o królestwie Mesjasza i użył to wyrozumienie względem tego królestwa na kuszenie naszego Pana, aby obrał sobie inny kierunek. On przez to używał swoje wyrozumienie prawdy w niesprawiedliwy albo niewłaściwy sposób. Może być, że ktoś otrzymał częściowe wyrozumienie tej prawdy i może się stać nieprzyjacielem tejże prawdy i sługą grzechu — przeciwnikiem prawdy. Zapewnie, pamiętamy o tych, którzy są wzmiankowani w Dziejach Apostolskich. Widzimy tam Szymona Czarnoksiężnika, który utrzymywał prawdę w niesprawiedliwości i nadużywał wiedzy jaką posiadał odnośnie prawdy. Zatem jest możebne dla kóregokolwiek z nas odejść od ducha prawdy, a jednak utrzymywać coś z litery prawdy i utrzymywać tą literę prawdy na niekorzyść dla nas samych i dla innych. To byłoby utrzymywanie prawdy w niesprawiedliwości albo w sposób niewłaściwy.

### URIM I TUMMIM — BOSKA ODPOWIEDŹ

Pyt. 1911. — Jak Bóg odpowiadał przez Urim i Tummim?

Odp. — Nikt nie wie akuratnie jak to było dokonywane. Napiersnik najwyższego kapłana, który zawierał dwańście kosztownych kamieni, imię jednego pokolenia na każdym kamieniu, przypuszczenie jest, że był wzięty przez Najwyższego kapłana do Świątyni Najświętszej, gdy jakie pytanie miało być stawione. Naprzykład: Czy mamy iść do wojny, albo powstrzymać się od wojny? Czy mamy uczynić to, albo inne? Przypuszczeniem jest, że coś w Świątyni Najświętszej wykazało odpowiedź na tym napiersniku, możebnie przez specjalne światło, które pewien kamień wydawał, lub coś podobnego; lecz to wszystko jest zgadywaniem, nikt nie wie nic o tem. Prawdopodobnie miało być tak lub nie. Jeżeli był ciemny, to byłoby nie; jeżeli wydawał światło, byłoby tak, do jakiegokolwiek pytania, które było stawione. Lecz jeżeli było w odniesieniu do kóregokolwiek pokolenia, kamień, który reprezentował takie pokolenie nie wydawał ani był ciemnym w łączności z danym pokoleniem. Lecz to wszystko jest tylko zgadywaniem.

### SPRAWOZDANIE Z KONWENCJI

Drogo umiłowani w Panu Bracia i Siostry:

Z woli naszego niebieskiego Ojca, zbór Pana w Buffalo, N. Y. urządził trzy dniową konwencję, która odbyła się w dniach 1, 2 i 3-go grudnia, na którą przybyli bracia z N. Tonawanda, Niagara Falls, Cleveland, Detroit, oraz z Hamilton, Ont. Miejscowi bracia licznie się zebraли przeważnie w Niedzielę, gdy to liczba uczestników konwencji dochodziła pomiędzy 150-160. Pomimo różnych zapatrywań jakie istnieją pomiędzy ludem Pana w dzisiejszym czasie, wszyscy się zgromadzili pamiętając że jesteśmy powołani w jednej nadziei. — Ef. 4:4.

Bracia mówcy w liczbie 15 przemawiali na różne tematy, wskazywali na ważność czasu w jakim żyjemy zachęcając do wytrwania na wąskiej drodze, bo czas coraz trudniejszy a droga kościoła coraz krótsza. Podczas tej duchowej uczty przygrywała orkiestra składająca się przeważnie z dzieci, na cześć Najwyższemu Stwórco. Przez cały czas konwencji panowało wielkie podniecenie i radość tak, że gdy przyszedł czas pożegnania by rozejść się do swoich codziennych obowiązków, wielu braci i siostry roniło łzy z rozczulenia, ściskając sobie dłonie, życząc nawzajem wytrwania w poświęceniu aż do zwycięstwa.

Konwencja ta pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestników, dlatego przy zakończeniu uchwalono jednogłośnie ażeby przesłać chrześcijańskie pozdrowienie wszystkiemu ludowi Pana przez łamy pisma "Brzask Nowej Ery."

J. LAZAR, Sekretarz.